



Tomasz Górski
Cztery łapy
Jak wychować
mądrego psa?

Cztery łapy

Tomasz Górski

Published by Wydawnictwo Stare Drzewa, 2025.

While every precaution has been taken in the preparation of this book, the publisher assumes no responsibility for errors or omissions, or for damages resulting from the use of the information contained herein.

CZTERY ŁAPY

First edition. October 3, 2025.

Copyright © 2025 Tomasz Górski.

ISBN: 978-8397213517

Written by Tomasz Górski.

Miłości trzeba pieskom, miłości jak człowiekowi...

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Rozdział 1. Wprowadzenie do świata psów

1.1 Pochodzenie psa

Pewna legenda mówi, że Bóg po stworzeniu ludzi i zwierząt uczynił między nimi wielką przepaść. Zwierzęta znalazły się po jednej stronie otchłani, a ludzie po drugiej. Pies podbiegł do skraju przepaści i próbował się przedostać na ludzki brzeg. Zawisł jednak nad przepaścią i ledwo obronił się przed upadkiem. Człowiek podbiegł, chwycił psa za kark i pomógł mu wgramolić się na swoją stronę. Tak zaczęła się ich przyjaźń.

Psy prezentują zadziwiającą różnorodność ras, a każda charakteryzuje się własnym zestawem cech fizycznych i osobowości. Jest ich około 400 – od majestatycznych dogów niemieckich po żywiołowe teriery i łagodne labradory. Pudiel Bielik, z którym bawił się w dzieciństwie przyszły król Rzeczypospolitej Zygmunt Stary, jest pierwszym w Polsce psem wymienionym z imienia. Został uwieczniony na obrazie Jana Matejki „Podniesienie dzwonu Zygmunta”. Niemniejszą sławę zyskał Kiopek, miniaturowy szpic Stanisława Augusta Poniatowskiego. Opiewany w wierszach, rozpieszczany, uczestniczący w obiadach czwartkowych po trzecim rozbiorze towarzyszył królowi na wygnaniu w Grodnie. W Polsce wyhodowano kilka specyficznych dla naszego kraju ras. Są to: owczarek podhalański, polski owczarek nizinny, ogar polski, gończy polski i chart polski.

Najstarsze szkielety zwierząt podobnych do dzisiejszych psów wykryto w pokładach piłocenu (od 5 miliona do 2,5 miliona lat temu) na terenie Ameryki Północnej, Europy i Azji Wschodniej. Wtedy duże obszary Ziemi uległy stepowieniu, pojawiły się roślinożerne kopytne, mastodonty i drapieżne ssaki. Na szczycie łańcucha pokarmowego znajdował się wówczas tygrys szablozębny. Hipotez na temat pochodzenia psa domowego jest kilka, lecz najbardziej prawdopodobną jest ta, która mówi, iż wywodzi się od wilka. Świadczy o tym przede wszystkim iden-

tyczna liczba chromosomów – u obu gatunków po 78. Zarówno wilki, jak i psy mają po 42 zęby, okrągłą źrenicę i mogą się krzyżować^[1]. Zdżiczale psy przejawiają podobne do wilczych obyczaje – łączą się w stada, prowadzone przez najokazalszego i najsprytniejszego samca, polują nocą, w poszukiwaniu zdobyczy przemierzają znaczne odległości. Psa udomowiono około 12-17 tysięcy lat temu, a zatem przed rewolucją neolityczną, która nastąpiła mniej więcej w X tysiącleciu p.n.e. Pies towarzyszył więc człowiekowi, zanim ten stał się rolnikiem, pomagał mu w jego koczowniczej egzystencji, brał udział w myśliwskich i zbierackich przedsięwzięciach ludzi. Udomowienie miało wpływ na kształt czaszki, która różni psa domowego od dzikiego. W Europie za najstarszy uważa się szkielet psa, eksponowany w Muzeum Senckenberga we Frankfurcie. Jego wiek ustalono w granicach od 9 tys. do 7,5 tysiąca lat p.n.e. W Polsce najstarszą czaszkę psa znaleziono w okolicach Sandomierza, a jej wiek ocenia się na 4 tys. lat p.n.e.

1.2 Różnorodność psich ras

Świat psów jest tak zróżnicowany, jak potrzeby i preferencje ich ludzkich opiekunów. Wybór odpowiedniej rasy nie powinien być podyktowany wyłącznie wyglądem psa. Istotne jest, aby zrozumieć temperament, poziom aktywności oraz wymagania zdrowotne i pielęgnacyjne poszczególnych ras. Trzeba zastanowić się, czy bardziej odpowiedni dla nas jest pełen energii, żywiołowy pies czy raczej spokojny. Wiele zależy od warunków lokalowych. Jasne, że do niewielkich mieszkań w bloku nie weźmiemy ogromnego doga, a emerytka raczej nie zaopiekuje się chartem. Należy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy chcemy pielęgnować długą czy krótką sierść. Trzeba też wiedzieć, czy chcemy mieć psa czy sukę. Niektórzy wierzą, że suki są spokojniejsze i bardziej towarzyskie. Samce natomiast są większe i mocniej zbudowane. Bardzo aktywne i ruchliwe w młodości, w wieku dojrzałym będą mniej wymagające niż suki, a może nawet wierniejsze. Lepiej sprawdzą się też jako obrońcy.

Są też łagodniejsze wobec małych dzieci, cierpliwiej znoszą szarpanie za ogon i uszy.

1.2 Wybór psa musi być odpowiedni do stylu życia właściciela

Decyzja o przyjęciu psa do rodziny powinna więc być dokładnie przemyślana i oparta na głębokim zrozumieniu tego, co oznacza opieka nad zwierzęciem. Ważne jest, aby wybór rasy był dostosowany do stylu życia, możliwości czasowych i fizycznych oraz oczekiwań przyszłego właściciela. Aktywni ludzie, którzy lubią spędzać czas na świeżym powietrzu, mogą rozważyć nabycie psa o wysokim poziomie energii, takiego jak border collie lub husky syberyjski. Z kolei osoby ceniące spokój i domowe zacisze mogą lepiej czuć się z rasami wymagającymi mniejszej aktywności fizycznej, takimi jak buldog francuski czy mops. Owczarki collie w fazie dziecięcej i młodzieńczej rzadko warczą lub wykazują agresję, podczas gdy młode owczarki niemieckie dużo agresywniej udowadniają swoją dominację. Przed zakupem trzeba dokładnie zapoznać się z charakterystyką wybranej rasy i porównać własne oczekiwania z przypisanymi jej cechami. Każda została opisana przez jej miłośników, którzy widzą raczej zalety niż wady, więc trzeba w pewnej mierze zgadywać, jakie nieprzyjemne cechy uboczne ujawnią się przy bliższym poznaniu danego osobnika. Bardzo „wrażliwe” rasy, takie jak collie, przy zbyt surowym wychowaniu łatwo mogą stać się płochliwe lub strachliwe, „bardzo odważne” psy potrzebują z kolei silniejszej ręki i surowszego wychowania. Niektóre rasy z natury są bardziej niezależne lub uparte, co może wymagać poświęcenia większej ilości czasu na szkolenie i socjalizację. Ponadto istnieją oczywiście różnice indywidualne, każdy pies ma przecież własny niepowtarzalny charakter.

Trzeba realistycznie ocenić swoje siły. Właściciel musi być w stanie w trudnych sytuacjach utrzymać swojego sprowokowanego lub spanikowanego psa na smyczy lub za obrozę.

1.3 Rodzice naszego szczeniaka

Należy obserwować matkę i jej szczenięta, aby odkryć ewentualne zaburzone zachowania, na przykład agresję lub strach. Takie rzeczy mogą być dziedziczne. Oczywiście szczenięta powinny przebywać razem z matką w odpowiednich warunkach. Muszą sprawiać wrażenie czystych i wypielegnowanych, nie mogą być ani zbyt chude, ani zbyt tłuste i powinny się wesoło bawić. Koniecznie należy sprawdzić prawidłowość zgryzu. U małych samców oba jądra powinny być wyczuwalne. W przeciwnym razie mogą pojawić się problemy i znaczące rachunki od weterynarza.

Trzeba podejrzliwie traktować hodowlę klatkową, gdzie sprawuje się opiekę nad więcej niż dwoma miotami jednocześnie, ponieważ młode w fazie socjalizacji prawdopodobnie będą miały zbyt mało kontaktu z ludźmi. Należy również zachować sceptycyzm wobec hodowli, gdzie stale przebywa więcej niż dziesięć zwierząt. Chociaż każdy hodowca twierdzi, że hodowla psów jest jego pasją, nie należy w to bezkrytycznie wierzyć. Zwierzęta od handlarzy (oraz, niestety, wiele zwierząt ze schronisk) zazwyczaj mają jakieś wady. Zazwyczaj są niedożywione i chore. Niektóre psy z czysto komercyjnych ferm pochodzą z kojarzeń inbredowych, ponieważ hodowca, działając po linii najmniejszego oporu, dopuścił ojca do córki. Wówczas prawdopodobieństwo chorób dziedzicznych jest jeszcze większe. „Hodowcy”, którzy oferują wiele ras, traktują swoje zajęcia wyłącznie komercyjnie. Już sam transport od handlarza może spowodować u szczeniaka uraz psychiczny, który na całe życie uczyni go lęklwym lub agresywnym. Jeżeli ktoś chce zafundować sobie takiego psa, powinien raczej od razu pojechać do schroniska i spełnić dobry uczynek. Tam cena również będzie odpowiednia. Niektóre bezpańskie psy to wspaniałe zwierzęta! Inne, niestety, miały złe doświadczenia, czasem gryzą, są zbyt hałaśliwe lub mają inne złe nawyki, które trudno wykorzenić. Najlepsze są psy od właścicieli pojedynczych suk, ponieważ te szczenięta w najwcześniejszej fazie życia z pewnością otrzymały wystarczająco dużo uwagi i miłości. Właśnie ten aspekt może być ważniejszy niż rodowód. Trzeba również dowiedzieć się, co umieją rodzice naszego przyszłego

szczeniaka, jak się z nimi bawi i pracuje. Jeśli zwierzęta ukończyły szkolenie, dobrze to świadczy o ich charakterze i zdrowiu. Rodzice, którzy nauczyli się sami otwierać drzwi, prawdopodobnie mają równie inteligentne potomstwo. To już trzeba ocenić samodzielnie.

Decyzja o kupnie psa wymaga sporo czasu. Jest to przecież wybór na kolejne kilkanaście lat! Jeśli nie można znaleźć ogłoszeń od poważnych hodowców wybranej rasy, do odpowiednich osób można dotrzeć na przykład przez wystawy lub po prostu przez właścicieli pięknych okazów spotkanych na ulicy. Dla dobrego psa nie powinno się żałować zachodu i kosztów. Może się okazać, że zwierzęta konkretnego hodowcy tak bardzo przypadną Wam do gustu, że zgodzicie się poczekać na psa z kolejnego miotu. To, że szczeniak jest „słodki”, nie wystarcza, by podjąć decyzję o zakupie. Potrzebny jest obiektywizm! Więc już teraz trzeba ćwiczyć coś, co i tak będzie bardzo potrzebne, gdy nowy ulubieniec znajdzie się już w domu: cierpliwość!

1.4 Choroby dziedziczne

Rodzice szczeniaka powinni być całkowicie wolni od następujących chorób:

- dysplazja stawu biodrowego: główka kości udowej nie pasuje prawidłowo do panewki stawowej;
- luksacja rzepki: rzepka przynajmniej czasowo opuszcza swoje naturalne położenie;
- postępujący zanik siatkówki: postępujące zwyrodnienie siatkówki;
- dysplazja siatkówki: wada siatkówki;
- anomalia oka: patologiczna zmiana tylnej części oka;
- zaćma (katarakta): zmętnienie soczewki.

Dobrze byłoby się również zorientować w kierunku:

- osteochondrozy-dysplazji stawu barkowego;
- wielokrotnej dysplazji nasad kości-dysplazji łokciowej.

Uwaga! **Szczenięta mogą być bardziej obciążone dysplazją niż rodzice.** Zdrowe stawy są jednak absolutną koniecznością, ponieważ psy to zwierzęta ruchliwe. Jeśli odczuwają ból podczas ruchu, nie będą miały ani przyjemnego życia, ani nie dożyją sędziwego wieku. Z kolei rachunki za leczenie w klinikach weterynaryjnych mogą być znaczne, jeśli konieczne okażą się operacje stawów lub akupunktura. Kiedy szczeniak kosztuje znacząco mniej niż inne zwierzę tej samej rasy, należy dobrze przemyśleć zakup. Koszty weterynaryjne mogą szybko przekroczyć wielokrotność ceny zakupu, a pechowe „dziecko” może i tak nie dożyć późnej starości.

1.5 Uspособienie

Uspособienie psów jest, podobnie jak u ludzi, częściowo dziedziczne. Nerwowy pies jest znacznie trudniejszy do wychowania i kontrolowania w trudnych sytuacjach niż bardziej zrównoważony. Nigdy nie będzie też naprawdę niezawodny. Psy o silnych nerwach, dobrze socjalizowane, dogadują się ze sobą nawet w sytuacji stresowej, jaką dla psów jest wystawa, gdzie stres wynika z nienaturalnego tłoku, braku miejsca do biegania, nieznannej okolicy, złej jakości powietrza oraz obecności wielu nieznanym psów i ludzi. Zrównoważenie jest uwarunkowane genetycznie i w niewielkim tylko stopniu można na nie wpłynąć przez wychowanie. Jednak kiedy pies wydaje się lękliwy lub agresywny, powodem takiego stanu rzeczy mogą być poważne błędy w wychowaniu. Odpowiedzialni hodowcy nie rozmnażają zwierząt o słabych nerwach. Jeśli kupujemy młodego psa, trzeba poznać przynajmniej matkę szczeniąt. Jeśli suka robi wrażenie zbyt płochliwej lub agresywnej, nie należy kupować jej małych. Dotyczy to również kundli. Suka może być wykorzystywana w hodowli do siódmego roku życia. Dobrze jest obserwować młode, kiedy bawią się z innymi psami. Zabawa jest szczególnie ważna dla szczeniąt i młodych

psów. W jej trakcie zwierzęta poznają typowe psie zachowania i poruszają się w sposób naturalny dla swojego gatunku. Zabawy z innymi psami nie mogą zastąpić zabaw z ludźmi, jednak dobrze je uzupełniają. Porozowane walki między młodymi psami pokazują, kto jest najsilniejszy i ustalają hierarchię.

1.6 Adaptacja psa do nowego domu

Trzeba pamiętać, że pies to zwierzę stadne. Żyjąc w grupie, musiał ustalać hierarchię, obowiązująca w stadzie – i to pozostało mu do dziś. Pies domowy, pozbawiony swych naturalnych pobratymców stwarza zastępczą sforę w postaci swoich ludzkich towarzyszy. Szybko przyzwyczajają się do osoby, z którą styka się najczęściej i ją właśnie uważa za przewodnika stada – osobnika alfy. **Już w wieku czterech dni zaczyna się przywiązanie do ludzi jako części stada, w którym dorastają szczenięta. Dlatego w tym czasie ważne jest pełne czułości pielęgnowanie, głaskanie i przyjazne mówienie.**

Przyjęcie psa do domu to nie tylko emocjonujące doświadczenie, ale także początek nowego rozdziału życia zarówno dla zwierzęcia, jak i jego opiekuna. Przede wszystkim trzeba zapewnić psu stabilne i bezpieczne środowisko, które pomoże mu się zaadaptować. Więź z naszym czworonogiem buduje się już od pierwszych dni wspólnego życia.

Szczenięta rodzą się ślepe. Zapachy i ciepło kierują je do źródła mleka, które każdy maluch musi sobie dosłownie wywalczyć. Zdrowe szczenięta szybko rosną. Codziennie zauważalnie przybierają na wadze. Jeśli zauważymy, że ten proces się zatrzymuje, coś jest nie tak! Należy wtedy wezwać weterynarza. W wieku trzech tygodni wzrok u szceniąt jest już dość dobrze rozwinięty.

Młode są ciągle głodne i chcą się bawić. Gdy mają 3 tygodnie, jedzą już suchą karmę i piją z miski. Należy im podawać specjalne mleko. Matka czasami może być trochę zirytowana, ale gryźć zaczyna swoje młode dopiero, gdy te mają 6-8 tygodni. W tym wieku w zasadzie już można oddawać je do adopcji. Czasem hodowca decyduje, by szczenięta prze-

bywały przy matce do dziesiątego tygodnia, dzięki czemu suka może nauczyć swoje dzieci psiego zachowania społecznego.

Szczeniakowi należy przygotować osobne legowisko w upatrzonym miejscu. Piesek często płacze, gdy musi zostać sam, więc przez pierwsze dni można zabierać go do sypialni. Ale kilka tygodni później trzeba stanowczo zakazać mu płaczu, zwłaszcza jeżeli szczeniak jednocześnie drapie w drzwi. Trudno postawić się takiej słodkiej istotce! Ale nie można przecież zajmować się psem przez każdą minutę i z uwagi na sąsiadów należy zadbać, by zwierzę pozostawione w samotności nie sprawiało problemów.

1.7 Od początku bez smyczy

Szczenięta siusiąją bez przerwy. Oddzielone od matki i rodzeństwa początkowo nie wiedzą, gdzie mogą się załatwiać. Jednak za każdym razem, gdy ktoś zauważy, że robi się mokro, trzeba chwycić szczeniaka i przenieść go wyznaczone miejsce. „Tutaj można robić siusiu”, należy powiedzieć. Takie traktowanie może trochę przestraszyć pieska i być dla niego nieprzyjemne. Mały chcąc tego uniknąć, będzie samodzielnie przemieszczał się we wskazanym kierunku.

W tym okresie należy wyprowadzać go na smyczy tylko tam, gdzie może się bać obcych dźwięków. Szczenięta w tym wieku są jeszcze naturalnie posłuszne, więc można pozostawić je bez uwięzi. Zabawy z gryzakiem, patykami lub resztkami materiałów dodatkowo motywują je do nieoddalania się od opiekuna. Wykorzystanie smyczy może prowadzić do uciążliwych i trudnych do opanowania zabaw w przeciąganie, nie mówiąc o tym, że smycz szybko się niszczy.

Rozdział 2. Żywienie psów

Prawidłowe żywienie jest fundamentem zdrowia każdego psa. Zasadnicze składniki diety psa to białka, tłuszcze, węglowodany, witaminy i minerały, które przyczyniają się do utrzymania dobrego stanu zdrowia. Zbilansowanie tych elementów zapewni psu energię, wspomogą funkcjonowanie jego organizmu oraz przyczyni się do długiego, aktywnego życia. W dziedzinie karmienia zwierząt domowych popełnia się wiele błędów. Zazwyczaj dostają one za duże porcje, często podaje się również niewłaściwe jedzenie.

2.1 Kiedy karmić i co podawać?

Szczenięta muszą dostawać cztery, a później trzy posiłki dziennie. Można używać gotowej karmy, ale należy dodatkowo podawać preparaty z wapniem i witaminą D w odpowiedniej dawce. Dobrze jest przyzwyczaić psy do ryżu, owsianki, purée ziemniaczanego i mącznego, a także do nie powodujących wzdęć przetartych warzyw i ziół, takich jak mniszek lekarski, babka lancetowata i pokrzywa. Aby jedzenie stało się bardziej smaczne, można dodać trochę karmy z puszki. Jeżeli właściciele mają dostęp do świeżych resztek z rzeźni, to tłusty rosół z takich odpadków zastępuje puszkowaną karmę. Kiedy psy jedzą codziennie kości, dodany do nich kleik pomaga bezpiecznie przeprowadzić połknięte odłamki przez przewód pokarmowy zwierząt. Zapobiega też zatwardzeniu. Dieta uboga w białko, a bogata w witaminy, pomaga pozbyć się małych egzem, które pojawiają się z różnych przyczyn, na przykład kiedy psy zjedzą więcej niektórych rodzajów suchej karmy jako przysmaków. Egzemy mogą wystąpić również, gdy zimą psy długo nie jedzą świeżych warzyw, co może wskazywać na brak witamin. Czasami egzemy mogą wystąpić również z powodu infestacji pcheł lub ukąszeń komarów w gorących dniach lata.

Młode psy dostają zasadniczo jeszcze dwa posiłki dziennie. Zaleca się jeden dzień postu w tygodniu. **To, co jest rozdawane na spacerze jako nagroda za wykonane zadania, musi być odjęte od jedzenia w misce.** Mogą wystąpić takie okresy treningu, kiedy całe jedzenie rozdaje się na zewnątrz (bez nagrody nie ma pracy i na odwrót). Nagrodą może być sucha karma, lecz trzeba pamiętać, że oprócz składników służących żywieniu psów zawiera również antyoksydanty, a nawet barwniki. Te ostatnie są dodawane tylko dla ludzkich oczu, ponieważ psy oceniają jedzenie według jego zapachu, a nie koloru. Jako nagrodę można wykorzystać gotowane kawałki mięsa. Smakuje to psom lepiej niż jakakolwiek sucha karma, więc taki przysmak motywuje szczególnie mocno do wykonywania poleceń. Trzeba tylko na spacer brać wystarczająco dużo chusteczek do ocierania z tłuszczu własnych palców.

Dorośle psy, takie, które mają więcej niż półtora roku, dostają już tylko jedną porcję dziennie. Dobrze jest przygotować jedzenie w dużych ilościach i, jeżeli psy przebywają na zewnątrz, nie dopuszczać, by latem stało w miskach dłużej niż kwadrans. To, czego psy nie zjedzą w tym czasie, powinno trafić do lodówki i być podane jako kolejny posiłek. Nową porcję trzeba przygotować dopiero, gdy miski są puste. Zimą jedzenie może pozostać w boksie, dopóki nie zostanie zjedzone, ponieważ ryzyko, że się zepsuje, jest znacznie mniejsze. Przy silnych mrozach trzeba uważać, aby jedzenie nie zamarzło. Psy mogą zjadać zmrożony pokarm, ale jest to niezdrowe i może powodować na przykład biegunkę.

Jeśli pies ma choćby minimalną nadwagę, musi przez jakiś czas dostawać mniej jedzenia, niż by chciał. Nadwagę stwierdza się wtedy, kiedy trzeba naciskać palcami, aby móc policzyć psu zębra.

Karmienie powinno odbywać się mniej więcej o tej samej porze. To rutynowe działanie daje psu poczucie bezpieczeństwa i przewidywalności, pomaga również kształtować przyjazne relacje z właścicielem. Jest to bardzo ważny element, ułatwiający socjalizację.

Psy piją wyłącznie czystą wodę. Musi być ona stale dostępna. Trzeba ją wymieniać dwa razy dziennie i zawsze przy tym przepłukać

miskę. Jest to istotne zwłaszcza latem oraz w okresach, kiedy psy jedzą dużo suchej karmy. Podczas podróży i długich wędrówek dobrze jest zaopatrzyć się w opakowanie po lodach lub margarynie, które posłuży jako miska, i butelkę niegazowanej wody.

2.2 Uwaga na zęby!

Najważniejsze dla zdrowego uzębienia jest to, aby dieta była wystarczająco uboga w białko, czyli nie zawierała zbyt dużo mięsa.

Dobrym ćwiczeniem, które zapewnia optymalny trening dla zębodolów jest zabawa w latającego psa. Warunkiem jest jednak doskonałe opanowanie trzymania oraz zdrowe stawy, ponieważ obciążenie podczas lądowania może być duże. Dzięki temu jednak aż do późnej starości można opóźnić rozluźnienie zębów.

2.3 Jaka karma?

Długotrwała świeżość to duża zaleta karmy suchej. Dzięki niskiej zawartości wilgoci można ją długo przechowywać, co jest wygodne i ekonomiczne. Ponadto jest łatwa do dozowania, a jej twarda tekstura pomaga w czyszczeniu zębów psa, potencjalnie redukując ryzyko problemów dentystycznych. Niektóre karmy suche mogą jednak zawierać konserwanty, a nie wszystkie psy dobrze je trawią. Niektórym psom sucha karma może po prostu nie smakować. Karmy w puszcze często są bardziej apetyczne dla psów dzięki swojej konsystencji i intensywniejszemu zapachowi. Wysoka zawartość wilgoci może przyczynić się do lepszego nawodnienia, co jest szczególnie ważne dla psów, które niechętnie piją wodę. Jednak po otwarciu puszki karma szybko się psują i trzeba przechowywać je w lodówce. Są na ogół droższe od karm suchych, a to niekiedy poważny argument, by ich nie kupować. Dieta BARF (Biologically Appropriate Raw Food) opiera się na surowym mięsie, kościach, podrobach oraz świeżych warzywach, co naśladuje naturalny jadłospis dzikich przodków psów. Dieta tego rodzaju może być dos-

tosowana do indywidualnych potrzeb czworonoga. Jest to korzystne dla zwierząt z alergiami pokarmowymi lub specyficznymi wymaganiami żywieniowymi. Ma jednak swoje wady: surowe mięso może być źródłem bakterii i pasożytów, a to stanowi ryzyko zarówno dla zdrowia psa, jak i ludzi. Aby dieta była zbilansowana, właściciel musi posiadać wiedzę na temat potrzeb żywieniowych psów, a to z kolei wymaga od niego czasu i zaangażowania.

2.4 Etykiety

Istotne jest również, aby prawidłowo interpretować informacje zawarte na etykietach produktów. Etykieta powinna zawierać informacje o wartościach odżywczych, takich jak zawartość białka, tłuszczu, błonnika i wilgoci. Te dane pomagają ocenić, czy karma jest odpowiednio zbilansowana. Składniki na etykiecie karmy dla psów są wymieniane według ich malejącej wagi. Pierwsze na liście powinny być składniki wysokiej jakości, takie jak konkretne źródła białka (na przykład „kurczak” zamiast „mięsne produkty uboczne” lub mączki mięsne). Dla psów białka pochodzenia zwierzęcego są bardziej wartościowe niż białka roślinne.

Tłuszcze dostarczają energii i wspierają zdrowie skóry i sierści. Warto zwrócić uwagę na obecność kwasów tłuszczowych omega-3 i omega-6, które muszą zostać dostarczone w pokarmie. Niedobór kwasów tłuszczowych omega-3 zauważymy, kiedy naszemu podopiecznemu wypada sierść, pojawił się łupież lub włos stał się suchy i nielśniący. Najważniejszą sprawą nie jest jednak wcale ilość kwasów tłuszczowych w karmie, lecz ich odpowiednie zbilansowanie. Optymalna równowaga kwasów tłuszczowych omega-6 do omega-3 ma miejsce wówczas, gdy wartość tej proporcji mieści się w przedziale 1:1. Wysoce przetworzona dieta, wspierana głównie tłuszczami roślinnymi sprawia, że stosunek kwasów omega-6 do omega-3 przekracza nawet 20:1, co prowadzi do schorzeń układu krążenia u psów, niedokrwiennej choroby serca, otyłości, a przede wszystkim nowotworów.

Choć psy potrzebują w swojej diecie mniej węglowodanów niż ludzie, składniki takie jak ryż, warzywa czy niektóre ziarna mogą dostarczać im dodatkowej energii oraz błonnika. Ważne jest, aby źródła węglowodanów były łatwo przyswajalne i nie stanowiły głównego pożywienia. Nie można pozbawiać zupełnie psa dodatku soli, gdyż jest ona niezbędna w przemianie materii. Pożyteczne są sole zawarte w wodzie pozostającej po gotowaniu warzyw. Największy wpływ na jakość skóry i sierści mają witaminy A, E i C, cynk i miedź oraz biotyna i ryboflawina.

Należy wybierać pokarm z naturalnymi konserwantami, takimi jak witamina E (tokoferol) lub witamina C.

2.4.1 Karma odpowiednia dla etapu życia psa

Psy w różnym wieku mają różne potrzeby żywieniowe. Karmy są często opracowywane specjalnie dla szczeniąt, dorosłych psów oraz dla seniorów. Oczywiście trzeba wybierać karmę odpowiednią dla etapu życia własnego psa. Starsze psy są mniej aktywne i mogą mieć tendencję do tycia, co wymaga dostosowania kaloryczności diety. Suplementacja diety o składniki takie jak glukozamina i chondroityna może wspierać zdrowie stawów i zwiększać komfort życia psów w podeszłym wieku. Po kuracjach antybiotykami czy w razie problemów trawiennych wskazane mogą być prebiotyki. Psy aktywne i pracujące wymagają diet bogatych w białka i tłuszcze, które dostarczają energii i wspierają regenerację mięśni. Z wiekiem przemiana materii u psów dokonuje się coraz wolniej. Starsze psy są na ogół mniej aktywne i więcej śpią. Dlatego podstawę ich diety powinny stanowić produkty lekkostrawne, na przykład drób lub ryby oraz otręby, które zwalczają zaparcia. Mogą też dostawać preparaty drożdżowe, bogate w witaminy z grupy B.

2.5 Diety lecznicze

Diety lecznicze powinien nadzorować weterynarz, szczególnie w przypadkach chorób przewlekłych, takich jak niewydolność nerek, cukrzyca

czy problemy z wątrobą. Podobnie rzecz ma się z suplementacją diety o kwasy tłuszczowe omega-3, witaminy czy minerały.

2.6 Domowe przysmaki

Rozpieszczanie psa domowymi przysmakami może być zarówno sposobem na nagrodzenie go, jak i na wzmocnienie Waszej zażyłości. Jednak trzeba wiedzieć, jakie pokarmy są bezpieczne dla psów, a jakich należy unikać, aby nie zaszkodzić zdrowiu naszych pupilów.

Warzywa: Większość psów lubi przysmaki z surowych lub gotowanych warzyw. Marchew, brokuły i zielony groszek nie tylko są smaczne, ale również zawierają ważne witaminy i minerały. Podobnie jabłka i arbuzy (bez nasion) lub banany mogą być dobrymi i zdrowymi przekąskami. Trzeba je tylko odpowiednio pokroić, aby pies się nie zadławił, i usunąć wszelkie pestki.

Gotowane chude mięso, takie jak kurczak lub indyk bez kości i skóry, jest doskonałym źródłem białka. W surowym mięsie mogą znajdować się bakterie i pasożyty, więc lepiej go nie podawać. Gotowana ryba, na przykład łosoś, jest bogata w kwasy tłuszczowe omega-3, korzystne dla skóry i sierści psa. Należy jednak usunąć wszystkie ości i dobrze ugotować rybią tuszę.

2.6.1 Pokarmy, których należy unikać

1. Czekolada: Zawiera teobrominę, która jest toksyczna dla psów, nawet w niewielkich ilościach.
2. Winogrona i rodzynki: U niektórych psów mogą powodować niewydolność nerek.
3. Cebula i czosnek: Powodują anemię poprzez niszczenie czerwonych krwinek.

4. Słodzone pokarmy i napoje: ksylitol, używany jako słodzik w wielu produktach, jest wysoce toksyczny dla psów i może prowadzić do hipoglikemii oraz niewydolności wątroby.

5. Kości gotowane: Mogą łatwo pękać i rozszczepiać się na ostre kawałki, które mogą zranić przewód pokarmowy psa.

Pamiętać należy również, że psom powyżej szóstego roku życia w ogóle nie powinno się podawać kości, gdyż nadmiar składników mineralnych powoduje szybsze wapnienie naczyń krwionośnych i przyspiesza starzenie.

2.6.2 Przygotowanie bezpiecznych domowych przysmaków

Przygotowanie domowych przysmaków dla psa może być nie tylko zdrowszą alternatywą dla kupnych produktów, ale także formą wspólnego spędzania czasu. Proste pieczone przekąski, takie jak kostki z batatów lub paski z kurczaka, są smaczne i zdrowe. Nowe składniki do jedzenia psa zawsze wprowadza się w małych ilościach, aby obserwować reakcje i upewnić się, że nie wywołują one alergii albo problemów trawiennych. Nagła zmiana diety może doprowadzić do biegunki lub wymiotów. Kiedy pies nagle zaczyna wyraźnie mniej niż zazwyczaj jeść lub pić, może to wskazywać na problemy zdrowotne.

Rozdział 3. Opieka i pielęgnacja

Pielęgnacja wielu ras może być bardzo wymagająca. Przed zakupem psa koniecznie trzeba dowiedzieć się, co nas czeka! Obecnie wiele ras jest przechodowanych i często choruje. Pamiętać należy, by czynności pielęgnacyjne wykonywać rutynowo, gdyż ich przewidywalność i regularność korzystnie wpływa na relacje z właścicielem oraz na samopoczucie i usposobienie czworonoga. Trzeba również uważnie obserwować naszego futrzastego przyjaciela, gdyż zwiększona apatia, agresja, zmiany w nawykach higienicznych i inne nietypowe zachowania mogą być sygnałem problemów zdrowotnych.

3.1 Sierść

Czyszczenie sierści jest niezbędne nie tylko w przypadku psów długowłosych, a fizyczny kontakt ma wielkie znaczenie dla budowania więzi między człowiekiem a zwierzęciem. Pies krótkowłosy zasadniczo radzi sobie ze swoim futrem sam. U takich ras jak bokserzy czy dobermanów zaleca się jednak czyszczenie miękką szczotką, aby w porę znaleźć kleszcze lub pchły i wykryć egzemy. Zabieg ten dobrze stosować raz w tygodniu. Psy średniowłose, takie jak labradory czy retrievery, wymagają szczotkowania 2-3 razy w tygodniu, aby usunąć martwe włosy i zapobiec kołtunieniu sierści. Trzeba użyć szczotki z dłuższym i sztywniejszym włosiem, aby dotrzeć do podszerstka. Psy o długiej sierści, np. shih tzu czy collie, potrzebują codziennej pielęgnacji. W ich przypadku odpowiednia będzie szczotka z metalowymi ząbkami oraz grzebień do delikatnego usuwania kołtunów i splątanej sierści.

Egzemy często są wynikiem zbyt bogatej w białko, ubogiej w witaminy diety, pokarmu wywołującego alergię lub są związane ze zbyt częstym albo ze zbyt rzadkim kąpaniem. Egzemy może wywołać też zamknięcie pęcherza powietrza pod splątanym włosem. W trakcie

czyszczenia można trenować komendę: „Stój!”, na przykład podczas zbyt burzliwego odwzajemnienia czułości.

Czyścić trzeba zawsze zgodnie z kierunkiem, w jakim rosną włosy. Drugą ręką trzyma się sierść w taki sposób, aby można było czesać aż do skóry. Baczna uwagę należy zwrócić na obszary pod pachami, na brzuchu i po wewnętrznych stronach ud, gdzie sierść może splątać się szczególnie łatwo. W okresie linienia szczotkowanie może być częstsze i bardziej pracochłonne.

3.2 Oczy

Wrażenia wzrokowe tylko wtedy stwarzają w mózgu psa odpowiednie skojarzenia, gdy zostaną potwierdzone przez słuch i zapach. Jego percepcja kolorów też jest mniej rozwinięta niż u człowieka. Psy zazwyczaj nie odróżniają wyraźnie czerwieni od zieleni, widzą za to wyraźnie odcienie żółci i niebieskiego. Wzrok psa lepiej działa przy słabym świetle, jest wrażliwy głównie na ruch.

Kąciaki oczu psa należy codziennie sprawdzać, czy nie zgromadziły się w nich jakieś resztki. Te muszą być usuwane czystą chusteczką, w przeciwnym razie mogą wystąpić stany zapalne. Bardzo lekkie zapalenie spojówek może być spowodowane przeciągiem, na przykład podczas jazdy samochodem, co następnego dnia powinno samoistnie ustąpić. Jeśli występuje nadal, należy zwrócić się do weterynarza. Czasem podczas treningu stosuje się jako środek negatywny pistolet na wodę lub butelkę z rozpylaczem. Psikanie na psa też może wywołać zapalenie spojówek.

Dość powszechna u starszych psów jest zaćma. Mętnieniu soczewek sprzyja intensywne promieniowanie UV. Poza tym, jak wiele innych chorób, zaćma jest kwestią predyspozycji genetycznych. Jeśli zaćma pojawia się już u młodego psa, można zastosować soczewki z tworzywa sztucznego, ale to oczywiście wymaga specjalistycznej opieki weterynaryjnej i łączy się z poważnymi kosztami.

3.3 Pazury

Pazury psa nie mogą być zbyt długie. Jeżeli do tego dojdzie, pies nie będzie w stanie prawidłowo stawiać łap, kiedy stoi lub chodzi. Dodatkowe problemy pojawiają się, gdy żywa część pazura rośnie zbyt daleko do przodu. Może zostać uszkodzona i wytworzy się stan zapalny. W takich sytuacjach trudno skrócić pazur odpowiednimi cążkami bez zranienia psa. Należy wtedy bardzo ostrożnie w krótkich odstępach czasu skracać je odrobinę lub najlepiej od razu zaangażować weterynarza. Ścieraniu pazurów sprzyjają spacery po asfalcie i betonie. Jeżeli jednak pies chodzi prawie wyłącznie po leśnych ścieżkach, trzeba przyzwyczaić go do pielęgnacji pazurów za pomocą cążków. Ważne jest, aby nie przeciąć naczyń krwionośnych wewnątrz pazura. Żyłka ta jest dobrze widoczna u psów, które mają jasne pazury (na przykład u dalmatyńczyków), w ciemnych znacznie gorzej. Jeśli zostanie uszkodzona, pazur mocno krwawi, co jest dla psa bardzo bolesne. Jeżeli jednak tak się stanie, trzeba użyć proszku styptycznego, aby zatrzymać krwawienie. Można zastosować też mąkę kukurydzianą lub nawet kostkę mydła.

Specjalną rolę pełni piąty pazur, tzw. „pazur kciuka”, ponieważ nie ściera się podczas normalnego ruchu. Jeśli pies sam nie skraca sobie tych pazurów, trzeba czasami mu pomóc. To samo dotyczy piątego pazura tylnych łap, które występują u niektórych ras, głównie owczarków francuskich, takich jak briard i beauceron. Jeśli takie degeneracyjne zmiany pojawiają się u innych ras lub mieszańców, weterynarz często usuwa je pod narkozą, ponieważ często wiąże się z nimi ryzyko urazu.

3.4 Uszy

Pies wychwytuje dźwięki o takiej częstotliwości, które dla człowieka są zupełnie niezauważalne. Raz w tygodniu należy sprawdzić mu uszy. Oczywiście uszy stojące wymagają mniejszej uwagi niż opadające. Strupy, czerwone plamy lub nieprzyjemny zapach wskazują na choroby. Jeśli pies często drapie się po uszach, a nie ma ani pcheł ani kleszczy, trzeba

udać się do weterynarza. Sygnałem alarmowym może być również częste potrząsanie łbem. Trzeba pamiętać także, że pomimo wszelkiej troski pewnego dnia może pojawić się nieuleczalna starcza głuchota. Wtedy najważniejszym zmysłem, aby móc komunikować się z psem, stanie się wzrok.

Aby samodzielnie wyczyścić psu uszy, należy użyć specjalnego płynu oraz miękkiej bawełnianej gazy lub wacików. Trzeba unikać patyczków higienicznych, które mogą uszkodzić delikatne struktury wewnętrzne ucha. Technika jest następująca:

1. Wprowadzić kilka kropli płynu czyszczącego bezpośrednio do ucha psa.
2. Delikatnie masować podstawę ucha, aby płyn rozprowadził się równomiernie.
3. Pozwolić psu potrząsnąć głową, co pomoże zlikwidować rozluźniony воск i brud.
4. Delikatnie wytrzeć wnętrze ucha bawełnianą gazą lub wacikiem, usuwając wszelkie zanieczyszczenia. Nie należy czyścić głębiej, niż można zobaczyć.

3.5 Zęby i zgryz

Przed zakupem psa należy koniecznie zajrzeć mu do pyska. Zęby u takich ras jak na przykład collie, podobnie jak u wilków, powinny tworzyć tzw. zgryz nożycowy. Oznacza to, że górne siekacze minimalnie zachodzą na dolne. Kły mijają się i są lekko skierowane na zewnątrz, tak, aby nie raniły przeciwległego dziąsła. Nie wszystkie psy mają taki zgryz. Standard każdej rasy opisuje to bardzo dokładnie. Kły muszą być wystarczająco skierowane na zewnątrz. Jeśli nieprawidłowo ustawione zęby kaleczą dziąsła, jest to dla psa bardzo uciążliwe. Mogą pojawić się poważne stany

zapalne. Nieprawidłowości w zgryzie są często uwarunkowane genetycznie i wskazują na błędy w hodowli (inbred?). Chociaż obecnie niektóre z nich mogą być korygowane weterynaryjnie, szczeniak o nieprawidłowym zgryzie zdecydowanie nie jest wart pełnej ceny. Nie nadaje się do rozrodu, a w zależności od stopnia wady uzębienia, trzeba się liczyć się z znacznymi kosztami weterynaryjnymi.

3.6 Usuwanie kamienia nazębnego i osadów

Zęby psa powinny być co kilka tygodni oczyszczane z kamienia nazębnego. Regularne usuwanie osadu zapobiega jego mineralizacji. Jeśli tak się stanie, musi go zeskrobać weterynarz. Chociaż pies nie przepada za operacjami w jego pysku, dobrze podporządkowane zwierzę pozwala swojemu właścicielowi na taką procedurę. Nie należy zbyt często stosować szczoteczki do zębów i pasty. Na ogół wystarczy zeskrobać osad paznokciami i pilniczką do ludzkich paznokci albo specjalnym narzędziem do usuwania kamienia nazębnego, który można kupić w sklepie zoologicznym. Otwieranie pyska na komendę należy ćwiczyć już u szczeniaka, aby dorosły pies uważał to za coś naturalnego.

3.7 Pasożyty

Kleszcze są aktywne od kwietnia do października. Samice kleszczy spadają z krzewów na źródło ciepła, które potrafią bardzo precyzyjnie zlokalizować. Niekiedy umieją od dołu wpełznąć na ciepłokrwistego gospodarza. Zdarza się, że kleszcz niesie na sobie znacznie mniejszego drugiego osobnika. Samica wbija się w skórę gospodarza i przez kilka dni ssie jego krew. W tym czasie pasożyt wypełnia się jak balon. Kleszcz, który w stanie bezkrwistym ma kilka milimetrów, rośnie do długości jednego centymetra, a średnica jego ciała może osiągnąć sześć do ośmiu milimetrów. Opita krwią samica kleszcza odpada od swojego żywiciela, aby na naturalnym gruncie rozpocząć składanie jaj. Aby pozbyć się pasożyta, wystarczy ująć go paznokciami lub pęsetą i ruchem obrotowym

oderwać od skóry. **Ale uwaga! Jeśli ryjek kleszcza pozostanie w ciele, może dojść do stanów zapalnych. Pozostawienie kleszczy na skórze psa może prowadzić do egzem i poważnych chorób.** Czasami zdarza się tak, że opity kleszcz sam odpadnie, a my przypadkowo go rozdepczemy. Myślmy wtedy o swoich jasnych dywanach! Jeżeli pies samodzielnie rozgryzie kleszcza, pasożyt może przenieść na niego niebezpieczne larwy tasiemca. Czasami na długim spacerze do psa może przyczepić się i dwadzieścia kleszczy, a czasem jeszcze więcej.

Na pchły, które próbują uciekać, trzeba polować aż do skutku. Złapaną pchłą zawsze natychmiast należy rozmiążyć między paznokciami. Jeśli pcheł jest więcej, trzeba zastosować środki przeciwpchelne. Dostępne tylko u weterynarza preparaty typu „spot-on” enzymatycznie zabijają pchły i częściowo także kleszcze. Muszą być całkowicie bezpieczne dla psów. Substancję aplikuje się bezpośrednio na skórę w okolicy karku i na zadzie, gdzie pies nie może jej oblizać. Efekt jest widoczny już następnego dnia.

Szkodliwymi pasożytami są robaki, które w zależności od gatunku mogą być niebezpieczne także dla ludzi. Są to na przykład glisty, tasiemce i włosogłówki. Mogą powodować niedożywienie, anemię, a w skrajnych przypadkach śmierć. Szczenięta powinny być odrobaczone częściej, zazwyczaj co 2-4 tygodnie do 12. tygodnia życia, a następnie zgodnie z zaleceniami weterynarza. Dorosłe psy rzadziej. Wielu właścicieli psów rutynowo odrobacza swoje zwierzęta raz lub dwa razy w roku. Kuracja tego rodzaju jest jednak dość dużym obciążeniem dla zwierzęcia i dlatego lepiej przeprowadzać ją tylko wtedy, gdy naprawdę podejrzewamy, że pies rzeczywiście ma robaki. Jaja robaków lub ich larwy mogą dostać się do organizmu psa wraz z brudem ulicznym lub przez zwierzęta przenoszące. Nosicielami mogą być na przykład myszy, króliki albo kleszcze. Aby monitorować skuteczność odrobaczenia, weterynarz może zaordynować okresowe badania kału psa.

3.8 Szczepienia

Szczepienia pomagają w wytworzeniu odporności organizmu psa na konkretne choroby zakaźne, co znacznie zmniejsza ryzyko ich wystąpienia lub przynajmniej łagodzi przebieg choroby. Oto niektóre ze szczepień:

- Szczepionka wielowalentna (DHPPL): Chroni przed parwowirozą, wirusem wścieklizny, adenowirusem (hepatitis), leptospirozą i parainfluenzą.
- Szczepienie przeciwko wściekliznie: Obowiązkowe w wielu krajach i niezbędne dla psów, które podróżują lub mają kontakt z dzikimi zwierzętami.
- Szczepienie przeciwko nosówce: Choroba ta jest wysoce zaraźliwa i może być śmiertelna dla psów.
- Przeciwno boreliozie: Zalecane w regionach, gdzie występuje duża populacja kleszczy.

Harmonogram szczepień powinien być dostosowany do wieku psa, jego stanu zdrowia, stylu życia oraz wymogów prawnych i zaleceń weterynaryjnych w danym regionie. Większość psów dobrze toleruje szczepienia, ale niekiedy mogą wystąpić takie niepożądane objawy, jak letarg, obrzęk w miejscu iniekcji czy, rzadziej, reakcje alergiczne.

3.9 Kąpiel

Czasami psy tak się brudzą, że trzeba je wykąpać. Kiedy pies wytarza się w starym gnijącym mięsie lub padlinie, jest to naprawdę konieczne. U długowłosych psów pretekstem do kąpieli będzie również biegunka. Przed wystawami też wskazana jest kąpiel, ponieważ wtedy pies musi być szczególnie piękny. Zbyt częste kąpiele mogą jednak wysuszać skórę zwierzęcia, dlatego w zależności od rasy, typu sierści i aktywności, psa trzeba kąpać raz na kilka tygodni lub nawet miesięcy.

Łatwiej wykąpać psa pod prysznicem niż w wannie. Z szamponem należy obchodzić się bardzo oszczędnie, jego resztki w żadnym wypadku nie mogą pozostać na sierści. Pies zliże je podczas samodzielnej toalety po kąpielu, a to na pewno nie wyjdzie mu na zdrowie.

Przyzwyczajenie do kąpieli, a zwłaszcza „śmierdzących” dla psiego powonienia środków, często nie jest łatwe nawet dla ras, które prawdziwie kochają wodę. Jeśli pies nie musi wskakiwać do wanny, trzeba w miarę możliwości tego unikać, gdyż na śliskiej powierzchni może poślizgnąć się i zranić. Pies, który doświadczył takiej sytuacji, następnym razem będzie jeszcze bardziej niechętny wobec całej operacji kąpieli. Najlepiej pomóc mu wejść do wanny, potem wydać komendę: „Stój” i skierować strumień wody z prysznica na odpływ. Niech woda stanie się przyjemnie letnia. Jeżeli pies próbuje wyskoczyć z wanny, a więc jeszcze nie słucha polecenia: „Stój!”, trzeba go przypiąć bardzo krótką smyczą do armatury, która, oczywiście, powinna być wystarczająco stabilnie zamocowana w ścianie, aby wytrzymać ciągnięcie. Sierść niektórych ras, na przykład takich ras jak collie, jest wręcz wodoodporna. Te psy mogą pływać w jeziorze, aportować patyki, a ich zanurzone w wodzie partie ciała mogą mieć w podszerstku jeszcze zupełnie suche miejsca. Podczas kąpieli wystarczy namydlić jedynie włosy pokrywowe. Podszerstek zazwyczaj jest mniej brudny. Powinien zachować naturalny tłuszcz, ponieważ odtłuszczenie skóry niesie ryzyko egzem. Po dokładnym spłukaniu szamponu należy przez minutę pozwolić psu ociekać. Dopiero wtedy warto go wytrzeć kilkoma ręcznikami. Psy nie przepadają za tą procedurą, więc trzeba jak najszybciej wyjąć je z wanny i zostawić w spokoju.

Drzwi łazienki powinny być zamknięte, ponieważ teraz pies zacznie się otrząsać. Trzeba przygotować się na to, że łazienka będzie potem ochlapana aż po sufit. Czasem mokry pies będzie biegał po mieszkaniu, ocierając się o drzwi, ściany, szafki, dywan i wszystko, co popadnie. Czasem urządzi prawdziwe show, więc dopiero gdy się położy, aby jęzorem dalej pielęgnować sierść, jest sens powycierać po nim i posprzątać. Mokre psy powinny suszyć się na dywanie, bo wtedy na pewno nie złapią zapale-

nia pęcherza, które rozpoznaje się najpóźniej, gdy pies niechący moczy się w domu. Do budy wypuszcza się psa dopiero wtedy, gdy zupełnie wyschnie jego podszerstek.

3.10 Zakwaterowanie

Aby pies czuł się dobrze, powinien codziennie co najmniej kilka godzin spędzać w domu razem z rodziną. Psy uwielbiają bliskość swoich ludzi. Nie oznacza to jednak, że nie mogą spędzać wielu godzin, na przykład w nocy, na zewnątrz. Ciepło domowe z czasem rozpieszcza i osłabia psy. Psy mogą sypiać na przykład na tarasie. Wtedy będą miały piękne futro i nie będzie żadnych problemów z pchłami.

3.11 Przyzwyczajenie do budy

Posiadanie stałego miejsca, przeznaczonego specjalnie dla psów, jest dużym ułatwieniem i ulgą. Są przecież takie sytuacje, kiedy zwierzęta nie powinny nam przeszkadzać. W domu powinno być miejsce, gdzie mogą zostać zamknięte i spokojnie pobyc tam przez jakiś czas. Trzeba nauczyć je, że drapanie w drzwi nie ma sensu, a lamentowanie i szczekanie jest bardzo źle widziane. Pies powinien rozumieć, że najlepiej zrobi, jeżeli w takich chwilach po prostu położy się spać i poczeka, aż właściciel po niego wróci. Musi mieć do dyspozycji dużo wody i zabawek. Można zbudować psu budę na przykład na balkonie. Kiedy na dworze jest mróz, trzeba zadbać o to, by woda przeznaczona do picia nie zamarzła. Latem natomiast w budzie może być zbyt gorąco. Kiedy świeci mocne słońce, między 10 a 18, w budzie bywa zbyt duszno.

Buda ma być sucha, szczelna wobec opadów i przeciągów. W chłodniejszych porach roku podłogę należy wysłać jedną lub kilkoma warstwami wełnianych koców. W budzie może przebywać jeden lub dwa psy, o ile dobrze się dogadują na niewielkiej przestrzeni. Miski trzeba ustawiać daleko od siebie, aby uniknąć kłótni o jedzenie.

3.12 Ruch

Oprócz nadmiaru jedzenia brak ruchu jest największym problemem naszych psów w czasach dobrobytu. Ale uwaga! **Nigdy, naprawdę nigdy nie powinno wypuszczać nawet najmądrzejszego psa samopas na spacer.** Zagrożenie ze strony przejeżdżających samochodów i ze strony złośliwych ludzi jest po prostu zbyt duże. Pies, kiedy coś go zainteresuje, wtargnie na jezdnię i nie rozglądnie się wcześniej na lewo i prawo. W takiej sytuacji **jego przeżycie to kwestia szczęścia.** Ostrożność jest wskazana również, kiedy zostawia się psa samego za ogrodzeniami ogrodów. Psy umieją skakać i kopać, a te zajęcia są dla niego czasem o wiele ciekawsze niż grzeczne czekanie na właściciela.

Jeśli ktoś sądzi, że można zaspokoić potrzebę ruchu dużego psa, spacerując pieszo, musi być dobrym biegaczem. Trzymanie smyczy w rękę podczas biegu może być bardzo męczące. Dobrą alternatywą jest pas biodrowy z hakami panikowymi. Tym istotniejsze jest, aby psyzymane na smyczy nie ciągnęły i nie szarpały w niewłaściwym momencie. Zagadnienie to omówimy w rozdziale o szkoleniu odpowiednich komend. Kiedy biegnie się drogą prowadzącą w dół lub po nierównym terenie, odpowiednie jest polecenie: „Za mną!”, które zabrania psom wybiegania przed przewodnika stada. Ta pozycja musi być zarezerwowana dla człowieka.

3.13 Jak nosić dużego psa?

Szczeniaków nie powinno się zmuszać do wchodzenia po schodach, ponieważ ich stawy są jeszcze za słabe na takie jednostronne obciążenie. Jeżeli mieszkanie właściciela znajduje się wysoko, to do chwili gdy szczeniak nie osiągnie wieku czterech miesięcy, trzeba go wnosić do domu. Kolejny miesiąc właściciel musi go nosić, schodząc w dół. Dopiero po tym czasie można pozwolić psu samodzielnie chodzić po schodach, ale na krótkiej smyczy, przy nodze, aby nie skakał. Aby podnieść psa, trzeba przy nim przykucnąć i skłonić go, aby położył swoje przednie łapy

na naszych ramionach. Trzeba wymyślić jakąś komendę, na przykład: „Tutaj” i poprzeć to odpowiednim gestem. Jeżeli pies to zrobi, można go bez trudu podnieść, podkładając prawą rękę pod jego zad.

Dorosłego psa należy nosić na szyi. Zwierzę ma spocząć na ramionach właściciela jak futrzany kołnierz. Trzeba to okazjonalnie ćwiczyć, o ile waga czworonoga jeszcze na to pozwala. Jest to sposób, by przetransportować przyjaciela, gdy na przykład na długim spacerze zrani się w łapę. Można tak nawet przejść przez lodowiec, gdy wędruje się z psem po górach wysokich. Na wyciągu krzeselkowym żywy kołnierz z futra też znakomicie się sprawdza. Pies musi jednak wiedzieć, że musi trwać na ramionach nieruchomo, a wstać może dopiero po zatrzymaniu.

Rozdział 4. Naturalne upodobania i niechęci

Pomiędzy naturalnymi zachowaniami człowieka i psa istnieją zdumiewające podobieństwa. Trzeba jednak być przygotowanym na to, że pies może zachowywać się także w sposób nieprzyjemny dla ludzi. Na przykład, zawsze wygląda zabawnie, kiedy pies się tarza. Ale w czym się tarza? Nie musi to być jedynie trawa na łące – łatwo to wykryć węchem! Czasami trzeba również ograniczyć skłonność do szczekania. Jednak kto reaguje wystarczająco szybko i wychowuje swojego psa wystarczająco stanowczo, nie musi obawiać się takich sytuacji.

Miłość do natury, do zielonych łąk, do zwierzyny łownej, do płatków śniegu i leśnej ziemi różni (niestety!) większość psów od ich właścicieli. Psy są myśliwymi z natury. Interesuje je wszystko, co rusza się i pełza, od komara po jelenia. Kontrolowanie instynktu łowieckiego i kierowanie go na sensowne zastępcze tory jest jednym z głównych zadań, z którymi człowiek mierzy się w wychowaniu psa. Innym silnym instynktem jest popęd seksualny. Ten u niektórych, głównie niedostatecznie zajętych psów, jest szczególnie widoczny.

Do naturalnych zachowań należy także to, że dorosły osobnik może rywalizować i walczyć z psami tej samej płci. W tej sytuacji zazwyczaj pomaga tylko jedno: trzymanie na smyczy, kiedy przechodzi się obok konkurenta. Walka mogłaby spowodować koszty weterynaryjne lub nawet trwałe szkody, więc jest niepożądana. Z drugiej strony mogłaby rozwiązać spory. Kiedy pokonany osobnik pokaże podbrzusze i gardło, zwycięzca nigdy nie zaatakuje. Zadowolony się uzyskaniem wyższej pozycji i zwady przestaną się powtarzać. Ale nie zawsze naturalny instynkt, który każe oszczędzić poddającego się przeciwnika, działa bez zakłóceń. Zdarzają się smutne przykłady psów, które w takiej walce straciły na przykład oko, więc potyczki tego rodzaju trzeba jednak odradzić. Często wrogość istnieje tylko dlatego, że przynajmniej jeden z psów jest trzy-

many na uwięzi. Gdy psy spotykają się bez smyczy, zazwyczaj nic się nie dzieje. Trudno powiedzieć, dlaczego uwiązane psy tak reagują. Czy czują się wtedy szczególnie silne, czy, przeciwnie, tak ograniczone w swej wolności? Faktem jest, że przeprowadzenie psa przy nodze obok wrogo nastawionego innego osobnika wymaga bardzo surowej tresury. W takim momencie psu absolutnie nie wolno ciągnąć.

4.1 Pokojowość

Pokojowość jest częściowo wrodzona, a częściowo wyuczona. Niektóre psy wyhodowane do walk, jak pitbulle, mają tak niski próg reakcji, że przynajmniej w obecności psów tej samej płci nigdy nie powinny być puszczane wolno. Istnieją hodowle, gdzie matki muszą być oddzielane od miotu w pierwszych dniach po narodzeniu, ponieważ mogłyby zagryźć swoje szczenięta. Takich psów ogóle nie powinno się hodować. **Psom trzeba zabronić wszelkiej agresji!** Mimo to mogą wyjątkowo zdarzyć się walki z obcymi psami oraz wewnętrzne kłótnie o hierarchię, jeżeli trzyma się kilka sztuk. Takie incydenty trzeba natychmiast przerywać. Aby osiągnąć zasadniczo pokojowe relacje, należy często konfrontować własne zwierzęta z obcymi psami i ludźmi w niezobowiązującym, przyjaznym otoczeniu. Bardzo ważną rolę odgrywa tutaj zabawa z obcymi psami. Psy w jej trakcie uczą się wzajemnie społecznego zachowania właściwego ich gatunkowi.

4.2 Agresywność

Niektórzy używają psów jako stróżów. Niekiedy pies stróżujący wydaje się ekologiczną/biologiczną wersją broni palnej. Właściciele cieszą się z agresji, z jaką strzegą ich własności. Dobry pies stróżujący według dzisiejszych standardów powinien przede wszystkim wszcząć alarm. Zbyt łatwo dochodzi do niebezpiecznych wypadków z udziałem agresywnych psów. Najczęściej jednak to nie włamywacze, ale niewinni przechodnie i bawiące się dzieci są ofiarami niebezpiecznych psów. A

przepisy prawne w Unii Europejskiej mówią, że nawet włamywacz musi zostać przez poszkodowanego obywatela przekazany w ręce stróżów porządku. Za sprawą bardzo ostrych psów można narobić sobie dużo kłopotów, a zwierzę i tak nie zatrzyma uzbrojonego przestępcy.

4.3 Psie zabawy

Gonitwa, łapanie, rozszarpywanie łupu to podstawowe elementy wszystkich gier, które wywodzą się ze sposobu życia wilków. Zachowania, które szczenię wykazuje w takich zabawach, są w zasadzie przygotowaniem do życia w roli myśliwego i agresywnego drapieżnika. Wszystkie młode gatunków drapieżnych bawią się w ten sposób z członkami swojej rodziny. Przyciskanie karku do ziemi jest środkiem dyscyplinującym, za którego pomocą oduczymy szczenięcia niektórych niepożądanych zachowań. U starszego szczeniaka i młodego psa komenda: „Leżeć!” natychmiast powinna zakończyć wszelkie figle. To polecenie odgrywa kluczową rolę w wychowaniu psów. Dalej poświęcimy mu szczególnie dużo uwagi.

4.4 Popęd seksualny

Suka wchodzi w cieczkę raz lub dwa razy w roku. Tylko w tym czasie może zostać pokryta. Cieczkę suki rozpoznaje się najpóźniej w tygodniu jej trwania po zachowaniu zachęcającym samce. Stan ten trwa łącznie około trzech tygodni. W pierwszym tygodniu suka odpędza jeszcze natrętne samce, ale ma bardziej lub mniej intensywne krwawe wydzieliny, których zapach mocno podnieca psy. W drugim tygodniu jest już mniej niechętna. Zwierzęta podczas krycia należy zostawić w spokoju, aż same się rozłączą, ponieważ można je skaleczyć. Jeśli szczenięta nie są mile widziane, weterynarz musi je jak najszybciej po niechcianym akcie usunąć zastrzykiem. Dobrze strzeżona suka nie może uciec ani przyjmować gości, gdy jest rui. Dobrze jest wybrać się na długą wycieczkę rowerową w obce tereny, aby rozładować napięcie suki, nie wywołując

wśród samców z sąsiedztwa nadmiernej ekscytacji. Suki w rui piją bardzo dużo wody.

Sterylizacja suki polega na przecięciu i podwiązaniu jajowodów. Wtedy na pewno samica nie będzie też miała ciąży urojonej, co również jest uciążliwe i ryzykowne dla zdrowia. Coraz częściej wykonuje się też kastrację nadmiernie popędliwych samców. Operacja ta stanowi ingerencję w gospodarkę hormonalną, ale może mieć sens w przypadku zwierząt, których popęd seksualny jest nadmiernie wybujały. Psy cierpią bowiem z powodu niespełnionych pragnień. Jednak często należy zastanowić się, czy przyczyną nadmiernej seksualności jest rzeczywiście zaburzenie gospodarki hormonalnej, czy raczej brak zajęcia i nuda. Wykastrowane zwierzęta mogą potem stać się tłuste i leniwe, choć to w wielkiej mierze zależy od ich właścicieli. Wtedy jeszcze ważniejsze niż dotąd robi się dostosowanie ilości podawanej karmy. U prawidłowo odżywionego psa zawsze można wyczuć palcami pojedyncze żebra. Jeśli żebra można policzyć dopiero po naciśnięciu skóry, znaczy, że pies tyje, a wtedy koniecznie należy zmniejszyć jego porcje. Jeśli pies ma zachować swoje hormony i życie płciowe, ale stać się bezpłodny, może zostać wysterylizowany, co w wypadku samców oznacza podwiązanie i przecięcie nasieniowodów.

Niektórzy właściciele pozwalają swoim psom na kopulację na własnych nogach. To oczywiście też jest jakiś sposób na zaspokojenie psa. On w każdym razie dobrze się bawi. Psy będą jednak próbować tego zachowania również na gościach, co zwykle jest dużo gorzej widziane. Ponadto z tą aktywnością często wiąże się problem dominacji, ponieważ w wilczym stadzie seks jest sprawą przywódców. Tylko samiec alfa i samica alfa mają do tego prawo. Psy podporządkowane, przyłapano na kopulacji, mogą to przypłacić życiem, a przynajmniej muszą opuścić watahę.

Wydaje się, że nadmiernie popędliwe psy są po prostu zbyt mało zajęte. Nie doświadczają żadnych bodźców do sensownej aktywności i czują się pozostawione same sobie. Najczęstszą przyczyną zbyt pobudliwych zachowań są problemy psychiczne, a tych nie rozwiąże kastracja!

Rozdział 5. Socjalizacja

Socjalizacja jest nieodłącznym elementem prawidłowego rozwoju psa i wpływa na jego zdolność do radzenia sobie w społeczeństwie. Regularne i przemyślane działania w tym zakresie zapewnią, że pies będzie zdrowy, pewny siebie i spokojny w różnych sytuacjach, co przyczyni się do jego szczęścia i bezpieczeństwa, a także poprawi jakość Waszych wzajemnych relacji.

5.1 Higiena w domu i sąsiedztwie

Dla poprawnego współżycia z sąsiedztwem bardzo ważne, a wręcz oczywiste, jest wychowanie psa do czystości na ulicach i trawnikach. Szczeniakowi należy pokazać, gdzie może się załatwiać. Na początku w wybranych miejscach, (na przykład krzaki, pod które nie wejdzie dziecko) trzeba położyć kawałek papieru toaletowego z zapachowym znakiem odbytu szczeniaka lub jego ostatnich odchodów. W nieodpowiednich miejscach, kiedy mały przyjmuje charakterystyczną pozycję, trzeba natychmiast to przerwać, mówiąc na przykład: „Fuj!” i wziąć szczeniaka za kark. Maluch na ogół szybko się uczy, że załatwianie się pod wskazanymi krzakami jest o wiele przyjemniejsze. Odchody, które pies zostawi na chodniku, oczywiście należy usunąć. Dlatego na początku zawsze należy się zaopatrzyć w odpowiedni zapas chusteczek higienicznych i worków foliowych. Sprząatanie jest szczególnie urocze, gdy zwierzę ma rozwolnienie. Ale posprzątać trzeba mimo wszystko! W przeciwnym można zapłacić słony mandat.

Pies nie powinien właściwie załatwiać się na prywatnym trawniku w ogrodzie, nawet jeżeli właścicielowi osobiście to nie przeszkadza. Pies, któremu wolno to robić, nie powinien w ogóle być wpuszczany na plac zabaw dla dzieci, bo uzna to miejsce za podobne do jego trawnika i wykorzysta jako toaletę.

Również załatwianie mniejszej potrzeby może prowadzić do problemów i powinno być ograniczone do dozwolonych miejsc. Samce mają tendencję do znakowania swojego terytorium po własnej stronie domu, na sąsiednich ogrodzeniach, najbliższej oponie samochodowej i najpiękniejszej roślinie w ogrodzie u sąsiadów. Choć jest to ich naturalne zachowanie, tutaj również można i należy interweniować wychowawczo. Najważniejsza jest konsekwencja. Gdy pies osiągnie wiek, kiedy zaczyna znakować teren, najlepiej od razu odciągnąć go od zabronionych miejsc, gdy tylko zaczyna podnosić łapę. Trzeba powiedzieć: „Fuj!” i zaprowadzić go tam, gdzie może to robić.

5.2 Członkowie rodziny i hierarchia

Członkowie rodziny ludzkiej zawsze znajdują się w hierarchii wyżej niż pies. Mimo to mało prawdopodobne jest, aby pies słuchał wszystkich domowników równie skwapliwie. Dzieci mogą od małego bawić się z psami, ale nie powinny samodzielnie wyprowadzać ich na spacer, dopóki nie osiągną odpowiedniego wieku. Zwierzęta na ogół nie szanują ich na tyle, by naprawdę słuchać ich rozkazów. Mężczyźni mają niższy głos, który często emanuje pewnym naturalnym autorytetem. Ponadto należy unikać sytuacji, kiedy pies będzie musiał wybierać między sprzecznymi komendami, wydawanymi przez wielu członków rodziny.

5.3 Kontakt z dziećmi

Dzieci często bawią się z psami dużo bardziej swobodnie i beztrąsko niż dorośli. Są szybkie jak młode psy, wolne od bólu pleców, artretyzmu, mają mało lęków i zahamowań. Dzieci i psy są często idealnymi towarzyszami zabaw.

Kontakt z dziećmi jest ważny, aby psy od początku były przyjazne i nie zaczęły kiedyś mylić małych ludzi z królikami lub postrzegać ich jako zdobyczy albo też bać się ich zapachu i zachowania, które są nieco inne niż u dorosłych. Jeśli zwierzęta przyzwyczajają się do straszenia dzieci

szczekaniem, aż te rzucą się do ucieczki, by potem je gonić, doprowadzi to z pewnością do poważnych wypadków, przynajmniej do podarcia ubrań, i dużych kłopotów.

W rodzinach z małymi dziećmi ten problem zwykle się nie występuje. Codzienne wspólne życie zazwyczaj automatycznie czyni z psów istoty bardzo przyjazne wobec dzieci, pod warunkiem, że nie są przez nie maltretowane. **Małe dzieci muszą nauczyć się, że pies nie jest pluszową zabawką, że odczuwa ból, niektóre zachowania lubi, a niektórych nie.** Z drugiej strony dziecko też może lubić tylko niektóre psie zachowania. Dzieci dużo eksperymentują. Psy również. Dlatego łatwo może dojść do niebezpiecznych nieporozumień. Nigdy nie wolno zostawiać psa sam na sam z małym dzieckiem. Trzeba uważnie obserwować ich zabawy, aby móc we właściwym momencie podjąć interwencję. Czasami trzeba reagować, aby ocalić szczeniaka przed kapryсами dziecka, w przeciwnym razie może wylądować na palu podczas zabawy w Indian... Miłość do „własnych” dzieci nie oznacza jednak, że pies kocha wszystkie inne. Może mieć silny instynkt ochronny i mieszać się w zabawy „swoich” dzieci z dziećmi sąsiadów, gdy dojdzie do kłótni, a pies uzna, że „jego” dzieci są w niebezpieczeństwie. Więc ostrożnie! Większość dzieci uwielbia karmić zwierzęta. Karmienie psa czekoladą i ciastkami jest oczywiście zabronione, ponieważ słodczyce mogą tylko zaszkodzić psu. Większość dzieci to rozumie.

5.4 Osoby dorosłe

Niektórzy ludzie boją się psów. W takich przypadkach pies może okazać swoją wilczą naturę. Przestraszony człowiek wydziela adrenalinę, przez co dla psa pachnie jak zdobycz. To błędne koło dla tych biednych ludzi, ponieważ postrzegają psy faktycznie tylko jako atakujące bestie i ich strach wydaje się uzasadniony. W innych sytuacjach jednak psy mogą pełnić rolę pomostu między ludźmi, ponieważ ich obecność łagodzi napięcia i sprzyja otwartej komunikacji. Wiadomo na pewno, że obcowanie z tymi czworonogami stabilizuje ludzki układ krążenia, obniża

ciśnienie krwi. Zauważono, że osoby które zwracają się do psa, zmieniają mimikę i tonację głosu, rozluźniają mięśnie.

5.5 Pokojowe współistnienie z kotami

Nieporozumienia między psem a kotem są zaprogramowane. Język znaków obu gatunków jest niemal przeciwny:

- Machanie ogonem znaczy u kota: „Zaraz zaatakuję”, u psa natomiast: „Miło cię widzieć!”
- Przez kładzenie uszu po sobie kot mówi: „Mam teraz bardzo zły humor, to moje ostatnie ostrzeżenie!”, a pies: „Jestem ci podporządkowany i bardzo miły!”
- Mruczenie łatwo pomylić z warczeniem.

Jeśli psy i koty nauczą się wzajemnie się rozumieć, to znaczy, że człowiek działał jako mediator. Ze względu na koty i ich właścicieli odpowiedzialni posiadacze psów dbają, by ich pies nikomu nie zrobił krzywdy. Jak można chwalić się tym, że nasz wspaniały pies złapał i rozszarpał kota! Tak nie powie żaden prawdziwy miłośnik zwierząt. Odwaga u psa jest godna pochwały, ale na pewno są inne sposoby, by ją udowodnić.

Powstrzymanie psa, który ruszył w pościg za kotem lub dziką zwierzyną, jest możliwe tylko wtedy, jeśli pies został wystarczająco surowo wychowany. W takich sytuacjach musi zadziałać komenda: „Leżeć!”, która natychmiast dezaktywuje łowcę. Gdy pożądana zdobycz zniknie z pola widzenia, przywołanie psa nie sprawia już problemów. „Leżeć!” jest bardziej kategoryczne niż: „Chodź!” czy: „Noga!”

5.6 Strach

Niektóre psy boją się burzy lub wybuchów. Można zawczasu prezentować im nagrania z odgłosami przyrody lub z fajerwerkami, aby przekonały się, że nie ma się czego bać. Już najmłodszym szczeniakom

dobrze jest pozwolić eksplorować różne powierzchnie (trawa, piasek, kafelki), aby redukować ich lęk przed nieznanym. W przypadku psów lękliwych czy dotkniętych traumą stabilne ramy dnia, rutynowo powtarzane codzienne czynności mają wielkie znaczenie, by złagodzić lub wyeliminować negatywne cechy czworonogów.

Rozdział 6. Podstawy wychowania psa

Każdy pies powinien być dobrze wychowany. Bez tego pozostaje jedynie ciągle trzymanie go na uwięzi lub zamykanie, aby nikomu nie zagrażał. Obydwie te metody są okrucieństwem wobec zwierząt i mogą prowadzić do zaburzeń psychicznych u czworonoga. Pies, który ma być akceptowany przez nasze społeczeństwo, musi nauczyć się, że obcy nie są automatycznie przyjaciółmi, wrogami lub ofiarami. Nieznane, głośne i dziwnie pachnące rzeczy nie mogą zwierzaka wprawiać w panikę. Nawet sprowokowany nie może atakować ani innych psów, ani kotów. Nie wolno mu ciągnąć na smyczy, ciągle szczekać, brudzić ani wchodzić do piaskownic, gdzie bawią się dzieci itp.

Jeśli kochasz swoje zwierzę, z pewnością chcesz dać mu jak największą wolność. Właśnie dlatego go wychowujesz. Odpowiednia stymulacja umysłowa zapewni mu pełnię zdrowia i szczęścia, zapobiegnie problemom behawioralnym wynikającym z nadmiaru energii lub nudy. Ponadto aktywności te wzmacniają więź między psem a właścicielem, budując wzajemne zaufanie i zrozumienie. Na pewno wolisz mieć psa inteligentnego niż głupiego. Specjaliści z niemieckiego Instytutu Antropologii Ewolucyjnej z Lipska, który należy do Towarzystwa Maxa Plancka przebadali zdolności językowe psa rasy border collie. Okazało się, że dysponował on słownikiem zawierającym aż 200 wyrazów. Trzeba więc własnemu psu poświęcić czas i czegoś go nauczyć. Żaden pies nie rodzi się niezdolny do nauki! Wiele z nich nigdy jednak niczego nie była uczona. A jak się uczą psy? Bardzo prosto. Powtórzą działanie, które przyniosło im korzyść, będą natomiast unikać takiej czynności, z którą nie łączy się żadna wygrana. Jest to uniwersalna reguła, obejmująca mnóstwo istot żywych na Ziemi, w tym również człowieka.

6.1 Zasady

Wychowanie psa należy oprzeć na kilku podstawowych zasadach:

Czas. Trzeba poświęcić swojemu pupilowi wystarczająco dużo czasu. Karmienie i wyprowadzanie na spacer to nie wszystko. Jeśli nie masz przynajmniej godziny czasu przed i po pracy, którą mógłbyś spędzić wyłącznie z psem, nie powinieneś go mieć!

Miłość. Musisz kochać swojego psa, budować z nim opartą na zaufaniu relację i poważnie traktować jego potrzeby. Nawet pies użytkowy jest wrażliwą żywą istotą, a nie martwym przedmiotem. Zdecydowanie więcej nauczy się wtedy, kiedy będzie czuł się kochany.

Samokontrola. Pochwała lub kara (lepiej: pozytywne lub negatywne oddziaływanie) mogą nastąpić tylko wtedy, gdy są zrozumiałe dla psa. Nie wolno szafować nimi bez powodu, dla kaprysu. **Nagradzanie bez zasługi jest tak samo złe, jak bicie ze złości!** Psa nigdy nie należy bić, co nie oznacza, że wychowanie silnego psa zawsze odbywa się bez negatywnych bodźców. Lepiej nie zabierać się za trening psa będąc w złym nastroju. Pies to wyczuje i ćwiczenia w tym stanie ducha nie będą ani efektywne, ani przyjemne.

Ostrożne stosowanie kar. Negatywne oddziaływanie celowo stosuje się w formie wstrząsu i/lub interwencji manualnej tak, aby pies przestał robić to, czego nie powinien, lub zrobił to, co należy. Trzeba tak uczynić, kiedy nie zastosował się do powtórnego ostrzejszym tonem polecenia (na przykład: „Nie!”, „Leżeć!” czy „Noga!”). Negatywny bodziec można zastosować pod warunkiem, że pies nauczył się poleceń przez pozytywne warunkowanie i w sytuacjach mniej kuszących na pewno je rozumie i potrafi poprawnie wykonać. Wiedząc, że opór jest odruchową reakcją na przymus, nie powinniśmy się dziwić, że stykając się z przemocą, pies instynktownie będzie się bronił. Próbuując na przykład przydusić go do ziemi, gdy ćwiczymy: „Siad!”, „Leżeć!”, uzyskamy tyle, że biedak będzie chciał utrzymać się na nogach albo natychmiast wstać. Wywołałyśmy zatem reakcję odwrotną do oczekiwanej. Jaki z tego morał? Kary mogą w tresowanym psie wywołać strach i nieufność, a to źle wpłynie na Wasze relacje.

Konsekwencja. W podobnych sytuacjach trzeba zachowywać się zawsze tak samo, aby być dla psa przewidywalnym. Dopiero wtedy można spodziewać się tego samego po psie! Należy wprowadzić czytelne dla psa rutyny (w tych samych mniej więcej porach karmić, w tych samych wychodzić na spacer). Ważne jest, aby wszyscy członkowie rodziny używali tych samych komend i reagowali w taki sam sposób na dane zachowania psa. Spójność w działaniach i oczekiwaniach pomaga psu szybciej zrozumieć, czego się od niego oczekuje.

Wytrwałość. Nie wolno się poddawać, jeśli pies czegoś od razu nie zrozumie. Nauka odbywa się małymi krokami. „Pozytywne wzmocnienie” to chwalenie i promowanie pożądaných działań, nawet jeśli w początkowej fazie są ledwo zauważalne. Trzeba cieszyć się z małych, częściowych sukcesów i podnosić wymagania dopiero wtedy, gdy pies opanuje poprzednią lekcję.

Skupienie. Trzeba pilnie ćwiczyć, aż polecenie będzie działać niezawodnie. Pies w wielu powtórzonych ćwiczeniach musi poprawnie wykonywać polecenie, abyśmy upewnili się, że na pewno rozumie, o co nam chodzi.

Ton głosu. Poważne polecenia są wydawane głosem o tonacji niskiej. Komendy: „Noga!”, „Spokój!” i „Leżeć!” wypowiada się na ogół głębkim tonem. „Siad!” natomiast można mówić wysokim głosem. Na tym nie zależy nam tak bardzo, podczas gdy: „Leżeć!” jest komendą kategoryczną i to polecenie musi być bezwzględnie spełnione. Dzięki różnicy w tonie głosu różnica między komendami stanie się wyraźniejsza. Podobnie jak wilki i ludzie, psy w zasadzie odnoszą się z większym respektem wobec tonów niskich niż wysokich. Należy wybrać taką intonację, aby pies rozpoznał polecenie nawet wtedy, gdy jest ono wypowiedzane ciszej, albo gdy dociera do niego z większej odległości.

Zmienność i dostosowanie ćwiczeń do indywidualności psa. Trzeba regularnie wprowadzać nowe zabawy i aktywności, aby utrzymać wysoki poziom zainteresowania i zaangażowania psa. Zmienność zapobiega rutynie i zapewnia różnorodną stymulację umysłową. Istotne jest

również, aby dostosować trening do indywidualnych upodobań psa. Niektóre zwierzęta mogą preferować wyzwania oparte na węchu, inne zaś mogą lepiej reagować na zadania wymagające myślenia przestrzennego.

6.2 Unikanie i wzmacnianie

Nauka u psa przebiega w dwóch kierunkach:

1. Wychowanie do unikania: Wrodzone zachowania, które nam, ludziom, nie odpowiadają, są zabronione.
2. Nauka umiejętności: Korzystne dla nas instynkty są kierowane na określone tory.

Do pierwszych można zaliczyć takie zachowania jak szczekanie na księżyc, drapanie drzwi, gryzienie rzeczy należących do człowieka, gonienie biegaczy itp.

Do drugich należy kontrolowane:

- używanie instynktu łowieckiego do szukania i aportowania przedmiotów, pomocy w polowaniu lub dla ochrony;
- używanie instynktu stadnego do tworzenia grupy, stania się częścią rodziny;
- instynkt obrony terytorium do ochrony domu i podwórka;
- potrzeba ruchu wykorzystana do ciągnięcia sanek itp.

Podczas gdy wychowanie do unikania jest stosunkowo proste – musimy być tylko wystarczająco zwinni, aby przyłapano na gorącym uczynku zwierzęta zniechęcić do niepożądanych zachowań, nauka umiejętności to sztuka, która wymaga wiele konsekwencji, cierpliwości i spostrzegawczości.

Po pierwsze trzeba odpowiednio nagradzać. Karać należy również wystarczająco wyraźnie, uważając przy tym, by przy okazji nie przerazić

psa. Najistotniejsze: robić to we właściwym momencie. Nie można pozwolić, aby złe nawyki wzięły górę. Czasem można zobaczyć, jak pies ciągnie właścicielkę na smyczy, a ona bije go po zadzie. Nie wiadomo, jakie zachowanie jest tu zamierzone, a jakie nie. Wiele zwierząt postrzega ciągłe bicie w takiej sytuacji po prostu jako swój los. Możliwe, że biedny pies zawsze musiał ciągnąć, aby w ogóle skierować właścicielkę we „właściwym” kierunku i utrzymać ją w ruchu! Nie poznał momentu nieciągnięcia, kiedy byłby chwalony i nagradzany.

Psy potrzebują jasnych hierarchicznych relacji oraz pewnego intelektualnego i fizycznego obciążenia, bez którego marnieją i chorują. Psy, które nie wiedzą dokładnie, kto jest ich szefem, dziczej lub stawiają siebie na szczycie rodzinnej hierarchii. Wtedy pies wybiera drogę sam, a rezultatem jego decyzji jest najczęściej śmierć pod kołami przejeżdżającego samochodu. Wykonywanie poleceń, które pies rozumie, przynosi mu uznanie jego szefa, co czyni psa szczęśliwym.

Aby nauczyć psa unikania, trzeba mówić: „Nie!” i poprzec to rzutem jakiegoś przedmiotu, na przykład kapturka. Pies nie musi za każdym razem zostać trafiony, często wystarczy jedynie szok, a wkrótce: „Nie!” będzie działało także bez rekwizytu. Początkowo należy udać gest rzucania, po jakimś czasie można się już zupełnie bez tego obejść. Jeśli pies kilka razy został poddany takiej procedurze po określonej czynności, której chcemy mu zakazać, już nie polubi tej aktywności. I o to chodziło. Aby szybciej osiągnąć oczekiwany skutek, można aranżować sytuacje, na przykład celowo pozostawić na stole ser. Kradnącego psa można wtedy przyłapać na gorącym uczynku.

6.3 Trzy etapy

Nauka określonych umiejętności na komendę odbywa się w trzech kolejnych etapach:

Wyjaśnienie polecenia poprzez nagradzanie tego, co pies akurat robi: „Siad!”, gdy siada, „Chodź!”, gdy właśnie do nas przychodzi itd. To na początek wystarcza. Już teraz należy wprowadzić charakterystyczny

gest, który ma towarzyszyć poleceniu. W ten sposób pies może nie tylko słyszeć, ale także widzieć komendę. Podwójny bodziec jest łatwiejszy do zapamiętania. Ponadto polecenie działa później także wtedy, gdy pies nic nie słyszy.

Nagradzanie, gdy pies na rozkaz robi coś właściwego. Jeżeli siada na: „Siad!” lub przychodzi, gdy jest wołany, otrzymuje dużo pochwał i nagrodę w formie zabawy lub smakołyku. Na tym etapie dozwolona jest pomoc w postaci delikatnego nacisku, przyciągania lub podobnych działań. Jeszcze lepiej jednak przekonać psa, aby zrobił to, co chcemy, na przykład usiadł, prowadząc smakołyk nad jego głowę do tyłu. Aby śledzić go wzrokiem, pies spontanicznie usiadzie. Coś takiego ćwiczy się przed każdym karmieniem. **Jeśli pies wielokrotnie myli dwa polecenia, prawdopodobnie jest to wina człowieka.** Trzeba wyraźniej wymawiać komendy, uczynić różnice bardziej oczywistymi, bo pies najprawdopodobniej nie może ich rozróżnić.

Wymaganie, aby pies robił to, co mu każemy. Jeśli chce iść gdzieś indziej, mimo że słyszy komendę: „Siad!”, jest trzymany i energicznie przyciskany do pozycji siedzącej. Jeśli została wydana komenda: „Chodź!”, a pies nadal kopałby w ziemi, należy w niego rzucić bryłą gliny, aby mu przypomnieć, że coś zostało powiedziane. (Tutaj także tylko czasami trzeba trafić.) Pies powinien wiedzieć, że mówimy poważnie. Gdy pies otrzymał konkretny rozkaz, trzeba mu uniemożliwić wszystkie inne działania. Wkrótce w pamięci psa zostaną wyłącznie pożądane zachowania skojarzone z odpowiednią komendą.

6.4 Długość treningu

Długość jednostek treningowych powinna być tak dobrana, aby pies mógł zakończyć powtórzenie ćwiczenia w chwili, gdy zajęcia ciągle sprawiają mu radość. Pozostawia to w nim dobre wspomnienia. Tym chętniej rozpocznie w przyszłości następną fazę ćwiczeń tego typu. Jeśli pies wydaje się zmęczony, najwyższy czas zakończyć trening. Obserwacja zawsze musi mieć pierwszeństwo przed zegarkiem. Dlatego nie ma sensu

podawanie w minutach, jak długo powinna trwać jedna lekcja. Nowe ćwiczenia lub zmiana zasad gry powinny być opanowane przynajmniej w stopniu podstawowym do końca jednostki treningowej, aby można było zwolnić psa z nagrodą i pochwałą. W kolejnych dniach należy bezzwłocznie powtórzyć nowe polecenia lub zasady, w przeciwnym razie ryzykujemy, że trzeba je będzie wyjaśniać dwukrotnie. Jeśli jednak pies często wykonywał ćwiczenie poprawnie, dłuższa przerwa nie zaszkodzi. Ponieważ ani nie ma czasu, ani pies nie powinien być przeciążony, należy wybrać na jeden dzień jeden temat. Nie należy jednak psa nudzić, ćwicząc z nim godzinami jedno i to samo. Ćwiczenia trzeba urozmaicać. Kiedy zaś pies wydaje się znużony czy zdenerwowany, należy przerwać trening i pójść z nim po prostu na spacer. Po intensywnych sesjach trzeba psu zapewnić wystarczająco dużo czasu na relaks i regenerację. **Nadmiar stymulacji jest tak samo szkodliwy, jak jej niedobór.**

6.5 „Daj!” jest ważne

Szczeniaki gryzą wszystko, co znajdą w swoim zasięgu. Trzeba je nauczyć, że nie mogą gryźć wszystkiego. Jeżeli szczeniak zabierze się za coś, czego nie powinien ruszać, trzeba wyraźnie powiedzieć: „Nie!”. Jeśli nie przestanie od razu, trzeba stać się bardziej stanowczym, chwycić go surowo za obroź i potrząsnąć nim lub rzucić na plecy albo zepsuć zabawę, niezbyt mocno uderzając go niegroźnym przedmiotem, na przykład miękkim kapciem z gumową podeszwą. Efekt przerażenia na ogół wystarcza. Takie doświadczenie jest wstępem do komendy: „Nie!”, którą później udoskonala się przed miską pełną jedzenia.

6.6 Zakaz szczekania

Szczekanie to psi sposób na komunikację. Jest wyrazem podniecenia, chęci do zabawy lub strachu. Psy na ogół nie mają wtedy złych intencji. Takie szczekanie należy odróżnić od szczekania połączonego z warczeniem i pokazywaniem zębów. Właściciele powinni jednak powstrzymy-

wać wszelkie dźwięki, które są dla nich niewygodne. Bardzo dobrze, jeżeli pies rozumie już komendę: „Cicho!” albo: „Spokój!”. Jeżeli nie, trzeba to wprowadzić właśnie teraz i przytrzymać psu pysk tak, aby nie mógł szczekać. **Ze względu na sąsiadów nie wolno pozwalać na szczekanie w mieszkaniu.**

Zabawy, podczas których pies szczeka, trzeba prowadzić tylko w takich miejscach i porach, kiedy nikomu to nie przeszkadza. Jeśli pies zacznie szczekać w mieszkaniu, na przykład gdy pod oknem przechodzi obcy pies, trzeba głębokim głosem powiedzieć: „Cicho!” i trzymać go za pysk tak mocno, żeby nie mógł szczekać. Następnie należy go pochwalić. Potem stopniowo zwalnia się uścisk i dalej chwali psa albo ponownie zaciska mu pysk, dodając: „Cicho!”, jeśli zacznie znów szczekać. Bardzo źle, jeśli opiera się tak mocno, że właściciel dochodzi do wniosku, iż w ten sposób nie może mu zakazać szczekania. **Nie wolno nigdy okazać strachu przed własnym psem!** Jeśli rzeczywiście nie jesteś w stanie zapewnić ciszy, ponieważ pies skutecznie obronił się przed Twoją ręką, zamknij go w innym pokoju po wyraźnej komendzie: „Cisza!” albo: „Spokój!”, ewentualnie połączonej z surowym klapssem. Taka niesubordynacja jest wyraźnym znakiem, że trzeba intensywnie trenować ćwiczenia podporządkowania, takie jak: „Noga!”, „Leżeć!” i „Chodź!”, ponieważ niezaakceptowanie trzymania za pysk świadczy o tym, że pies próbuje przejmować kontrolę. Należy zwrócić uwagę, że to pies odniósł sukces, siłą broniąc się przeciwko człowiekowi. Tak nie może być! Człowiek zawsze musi być górą! **Kiedy pies narzuca swoją wolę, konsekwencją będą wyłącznie niefortunne wypadki, ponieważ zwierzę nie myśli rozsądnie!**

Nie ma powodu się obawiać, że przez ograniczenie szczekania pies przestanie być dobrym stróżem. W momencie, gdy ktoś włamuje się do mieszkania, pies zinterpretuje takie zachowanie jako przekroczenie granic i jeśli tylko zachował swe normalne instynkty, będzie chciał bronić swojego terytorium. W takim wypadku wrodzony odruch będzie silniejszy niż wychowanie.

Często szczekanie jest znakiem strachu i związanego z nim podniecenia. Psa, który szczeka na coś nieznanego, trzeba zaprowadzić do tego obiektu, aby mógł go spokojnie poznać i przestać się bać. Ta zasada sprawdza się jednak w przypadku dużych worków na śmieci, ale nie w przypadku nisko lecących samolotów! Tutaj może pomóc tylko surowa edukacja w zakresie zaprzestania takiego zachowania („Cicho!”). Zwierzę musi bać się Twojej reakcji na jego szczekanie bardziej niż obszczekiwanego samolotu. Gdy pies doświadczy, że samolot ignoruje jego szczekanie, to już połowa wygranej. Reszta to kwestia przyzwyczajenia.

Należy bezwzględnie zakazać szczekania na ludzi i ścigania biegnących osób, rowerów, a zwłaszcza samochodów. Pies może dostać kopniaka od rowerzysty albo oberwać kijem od zirytowanego przechodnia. Okrzyki: „On tylko chce się bawić!” nic nie pomogą. Dlaczego ktoś, kto nie lubi psów, miałby być narażony na niebezpieczeństwo albo przykrości przez nasze hobby? Niektórzy ludzie mogą uderzyć zwierzę również ze strachu. Takie złe doświadczenie motywuje psa do tego, by faktycznie wrogo witać wszystkich obcych. Ze szczekania może rozwinąć się poważna scena polowania, jeśli osoba, na którą pies szczeka, wpadnie w panikę i zacznie uciekać. Oczywiście pies ją złapie i z pewnością nie obejdzie się bez złych konsekwencji. Gonienie zaś za samochodami jest dla psa zawsze śmiertelnie niebezpieczne.

Często dzieci najpierw chcą się bawić z dużym sympatycznym psem, który może niechcący przestraszyć je swoim zachowaniem. Przelęknięte dzieci z kolei sprowokują psie szczekanie, a to przestraszy je jeszcze bardziej. Wtedy konieczna jest interwencja właściciela. Ale w takiej sytuacji łatwo o nieporozumienia, więc może lepiej w ogóle nie dopuszczać do zabaw w obcymi dziećmi. Należy dążyć, by komenda: „Leżeć!” była najbardziej kategorięcznym rozkazem, który bezwzględnie przerywa wszelkie psie aktywności. W nowych sytuacjach często trudno właścicielowi zareagować spontanicznie i logicznie jednocześnie. Jeśli jest się przygotowanym na nieprzewidziane wypadki, o wiele łatwiej o rozsądną reakcję. Po: „Leżeć!” zawsze ma natychmiast zapanować spokój. Ta

komenda w każdym wypadku powinna przerwać wszystko. Ponadto leżący pies wydaje się mniejszy i przez brak ruchu niegroźny, a to znacznie łagodzi sytuację.

Trudniejszym zadaniem jest oduczenie samca od szczekania na prowokacyjne ujadanie innych samców. Wtedy niekiedy trzeba użyć bata. Będzie o nim jeszcze mowa w kolejnych partiach poradnika.

Rozdział 7. Podstawowe komendy

7.1 „Chodź!” lub: „Tu!”

Komendy te najlepiej trenować od pierwszego dnia. „Chodź!” w połączeniu z imieniem psa trzeba początkowo powtarzać, kucając przed szczeniakiem z rozłożonymi ramionami. Z komendą tą powinno się zawsze wiązać coś przyjemnego dla pieska. W ten sposób wzywać go należy przed każdym karmieniem. A czasem zdarzy się tak, że sam podejdziesz do właściciela, ponieważ będzie chciał się bawić. Starszy szczeniak może czasami mieć ważniejsze sprawy niż podejście do właściciela. Inne rzeczy mogą być dla niego bardziej ekscytujące niż pieszczoty czy smakołyki. **Nigdy nie wolno czekać na własnego psa! Trzeba powtórzyć komendę i odejść!** Prawdopodobnie teraz pies zgodnie z instynktem stadnym pobiegnie za Tobą. Komendę dobrze jest poprzeć odpowiednim gestem (na przykład poklepanie własnego uda), aby pies nawet z daleka wiedział, czego się od niego wymaga. Jeśli pies nie przychodzi, należy go ukarać (na przykład czymś w niego rzucić). Komendę: „Chodź!” i: „Tu!” trzeba ćwiczyć w sytuacjach testowych, kiedy pies wącha, kopie lub oddala się, lecz jest ciągle w zasięgu Twojego rzutu. Nie wolno wykrzykiwać komendy, kiedy pies już pobiegł aż po horyzont. To wielki błąd! Możliwe, że w ogóle nie usłyszysz rozkazu, a jeżeli nawet usłyszysz, to gorący trop na pewno będzie dla niego ważniejszy niż powrót do Ciebie. Jeśli popełnisz kolejny błąd, karząc psa, który po pewnym czasie ochłonął i z własnej woli radośnie do Ciebie wrócił, już w połowie go zepsułeś. Będzie kojarzył karę z przyjściem do Ciebie i następnym razem zastanowi się, czy w ogóle wrócić.

7.2 „Leżeć!”

Kiedy pies szaleje lub poluje, efekt zatrzymania przez komendę: „Leżeć!” jest w naszym świecie kwestią życia i śmierci. Jeżeli pies

ślucha tej komendy, można go na dłużej zostawić przed sklepem, gabinetem lekarskim czy biblioteką. Dlatego to właśnie polecenie trzeba ćwiczyć wyjątkowo sumiennie.

Na początku wystarczy, jeżeli szczeniak zostanie pochwalony i nagrodzony, kiedy sam się położy. Powinien usłyszeć: „Tak, »leżeć!«, dobrze”, dostać coś smacznego i zostać nagrodzonym chwilą zabawy. Od pierwszej wspólnie spędzonej godziny trzeba obserwować szczenięta, tłumaczyć im każdą akcję, a potem w podobnych sytuacjach używać zawsze tej samej komendy. Już w drugim tygodniu szczeniaki uczą się, że warto kłaść się, jeżeli słyszą: „Leżeć!”. Czasem tylko trzeba im odrobinę pomóc.

Gdy szczeniak zapomni, co masz na myśli, trzeba delikatnie przycisnąć go do ziemi i przesunąć przednie łapy do przodu, aby przyjął pozycję, o jaką nam chodzi. Wtedy należy pochwalić go i nagrodzić, przytrzymując przez chwilę w pożądaney pozycji. Potem można zwolnić go na rundę zabawy. Malec szybko nauczy się, że ta akcja jest związana z pochwałą, zabawą i jedzeniem. Ćwiczyć trzeba z głodnym szczeniakiem. Będzie się kłaść z entuzjazmem i na pewno odczuje wyraźną dumę ze swojego sukcesu.

Na kolejnym etapie wymaga się coraz szybszego kładzenia się i dłuższych okresów leżenia. W tej fazie ćwiczeń dorastające psy muszą znieść niejednego mocnego klapsa płaską dłonią, przewrócenie i chwytywanie za kark. Ważny jest przy tym wybór odpowiedniego momentu. Jeżeli pies nie kładzie się natychmiast na komendę lub wstaje bez pozwolenia, trzeba zaskoczyć go naszą zdecydowaną reakcją. Należy stopniowo zwiększać własną surowość. Pies już zna komendę, więc wie, o co chodzi. Teraz trzeba ćwiczyć tak, aby pies nie mógł się wymigać. **Próba odwrócenia uwagi jest na przykład położenie się na grzbiecie. Nie wolno tego tolerować.** To nie jest poprawnie wykonane ćwiczenie. Dawanie łapy to też próba wymigania się od pracy. Jeśli pies nie położy się natychmiast, gdy usłyszy cicho wypowiedziane: „Leżeć!”, ma dostać szturchnięcie lub klapsa. Nie wolno być zbyt łagodnym! Trzeba postawić

na swoim! Powtórzmy: **ta komenda naprawdę może uratować życie.** Wyobraźmy sobie sytuację, gdy trzeba zatrzymać polującego psa, który biegnie wprost na ulicę. I trzeba wykazać się odpornością, nawet jeśli naszemu rygorystycznemu egzekwowaniu posłuszeństwa towarzyszyć będzie okrzyk: „Biedny pies!”, z ust przypadkowych przechodniów. Psu po prostu nie wolno gonić kotów, dzikiej zwierzyny, rowerzystów czy biegaczy. „Leżeć!” musi obowiązywać zawsze i wszędzie, abyś to zawsze Ty był panem sytuacji i nie miał sobie nic do zarzucenia.

Jeśli nasz zwierzak położy się, trzeba go pochwalić. Wystarczy krótkie: „Tak!”, „Dobrze!” lub: „Brawo!”, należy jednak pamiętać, aby zawsze używać tych samych słów i wymawiać je z tą samą intonacją. Następnie trzeba jeszcze raz powtórzyć cicho, lecz z naciskiem słowo: „Leżeć!” i przez chwilę surowo i w zupełnej ciszy patrzeć na leżącego psa.

Komendzie powinien towarzyszyć odpowiedni i bardzo charakterystyczny gest (w tym wypadku na przykład wyprostowana dłoń trzymana nisko przy ziemi), który dodatkowo wryje się w pamięć zwierzęcia. Ma to wielkie znaczenie wtedy, gdy warunki uniemożliwiają porozumienie głosowe (na przykład kiedy szaleje sztorm albo obok przejeżdża pociąg) lub sam nie możesz mówić (przeziębienie lub operacja usuwania zębów mądrości), wreszcie kiedy pies zestarzeje się i ogłuchnie.

Kiedy pies jest chwalony, nie wolno mu jeszcze wstać. Zwalnia go dopiero komenda: „Wstań!”. Wtedy przychodzi czas na chwilę zabawy. Kiedy komenda: „Leżeć!” przerwała rozpoczęte polowanie, należy zredukować pochwały. Pies nie może dojść do wniosku, że w poważnych sytuacjach jesteś mniej surowy! Jeśli zaś pies zignorował: „Leżeć!”, to Twoja wina. Albo zawołałeś za późno i pies faktycznie Cię nie usłyszał, albo nie trenowałeś tego wystarczająco sumiennie. Kiedy sytuacja się rozwiąże i pies w końcu do Ciebie wróci, nie należy wprawiać go w zakłopotanie karą, tylko energicznie ćwiczyć komendę: „Leżeć!” i być znacznie surowszym niż dotąd.

Należy stopniować skalę trudności ćwiczeń. Trzeba zacząć w domu, potem na zewnątrz, kiedy pies jest na smyczy, później trzeba smycz zdjąć,

następnie przerywać komendą zabawy, wreszcie wydawać ją wtedy, gdy pies zaczyna polować. Tu szczególnie potrzebna jest czujność! Oznaki gorączki łowieckiej można dostrzec po postawie psa tylko przez bardzo krótki czas. Gdy już zaczniesz polować, prawdopodobnie będzie za późno. Polowanie jest dla psa fascynujące. Jeśli raz doświadczy tego wspaniałego uczucia, powstrzymać go następnym razem będzie jeszcze trudniej.

Podczas ćwiczeń, kiedy pies leży, trzeba czasami się oddalić. Czworonóg będzie chciał za nami podążać, ale nie można mu na to pozwolić. Musi pozostać w pozycji leżącej nawet wtedy, gdy jesteś poza zasięgiem jego wzroku. Tu trzeba być surowym. Kiedy padnie komenda: „Leżeć!”, psu nie wolno wykonywać żadnej innej czynności oprócz położenia się i pozostania w tej pozycji. Konsekwencja jest tu niezmiernie ważna!

7.3 „Siad!”

W przeciwieństwie do komendy: „Leżeć!”, która może wymagać od psa wiele cierpliwości i wytrzymałości, psy po: „Siad!” są właściwie gotowe do startu i oczekują następnego polecenia. Psy z natury, podobnie jak wilki, nie przebywają zbyt długo w takiej pozycji. Albo szybko się poruszają, albo się kładą.

Szczeniak najłatwiej nauczy się siadać, jeśli powiesz: „Siad!” kilka razy, kiedy siadał z własnej inicjatywy. Trzeba zwrócić jego uwagę słowem: „Siad!”, a potem poprowadzić smakołyk nad jego głowę do tyłu. Będzie śledził go wzrokiem i usiądzie, gdy ruch głowy do góry i do tyłu stanie się niewygodny. Wtedy trzeba go pochwalić. Smakołyk i komenda: „Wstań!” mogą zakończyć ćwiczenie. Po kilkukrotnym powtórzeniu tego ćwiczenia, powiedz psu: „Siad!”, kiedy stoi. Gdy usiądzie, pochwal i nagródź. Jeśli nie rozumie polecenia, pomóż mu jeszcze raz, albo jak wcześniej ze smakołykiem, albo delikatnie naciskając jego zad. Zanim pozwolisz mu wstać, nagródź go ponownie. Połącz: „Siad!” z charakterystycznym gestem. Gdy starszy pies później będzie uczył się ćwiczeń kombinowanych, w których: „Siad!” jest elementem większej całości,

(aportowanie przed komendą: „Daj!”), ten gest wkrótce zastąpi polecenie.

7.4 Nie ciągnąć smyczy!

Nauczenie psa, aby nie ciągnął za smycz, powinno nastąpić już w wieku szczenięcym, zanim stanie się to nawykiem lub zwierzak będzie dostatecznie silny, aby kogoś przewrócić. Kiedy szczeniaki zaczynają ciągnąć do przodu, trzeba szybko je zawrócić w przeciwnym kierunku cicho wypowiedaną komendą: „Wróć!”. Jeśli natychmiast się nie odwrócą, trzeba przywołać je krótkim, mocnym szarpnięciem. Zaimponowanie tym gestem starszym psom wymaga dużo większej siły. Pies nie będzie ciągnął, gdy zostanie wzięty na smycz, kiedy jest już zmęczony. Po każdym udanym: „Wróć!” albo: „Chodź!” trzeba go pochwalić i nagrodzić.

7.5 „Noga!”

Tę komendę należy przedstawić szczeniętom dopiero po zmianie zębów, czyli w wieku około pół roku. Pies na komendę: „Noga!”, „Do nogi!” powinien swoim barkiem być bardzo blisko **lewej** nogi człowieka. Na początku w domu, ogrodzie lub na spacerze w miejscu wolnym od rozpraszaczy trzeba szczeniaka przywabić do swego boku zabawką lub smakołykiem, nazwać to: „Noga!” i nagrodzić. Dla wzmocnienia komendy dobrze uderzyć lewą ręką o własne lewe udo, a prawą kusić go smakołykiem.

Młode psy chcą się więcej ruszać i trzymane na krótkiej smyczy, zaczynają ciągnąć do przodu lub uciekać na bok. Robią to nawet wtedy, gdy na długiej smyczy nauczyły się już nie ciągnąć. Kiedy wokół jest wiele rozpraszaczy, nawet pokazana zabawka nie jest wystarczającym powodem, aby pozostać w pozycji: „Noga!”. W takiej sytuacji można pozwolić psu pójść kilka centymetrów przodu, a następnie silnym szarpnięciem przyciągnąć go z powrotem do pozycji: „Noga!”, pod warunkiem jednak

że ma na sobie normalną, stabilną, szeroką obrozę. „Noga!” to komenda wypowiedana spokojnym, ale głębokim głosem. Gdy pies znajdzie w żądanej pozycji, może być nagrodzony.

Raczej trzeba unikać obroży kolczastych. Jeśli trzeba wyraźniej pokazać psu, gdzie jego miejsce, można to zrobić chwytając za kark lub delikatnie kopiąc go prawym kolaniem w pierś. Celem jest zatrzymanie pędzącego do przodu psa. Taki gest będzie dla niego większym zaskoczeniem niż mocniejsze szarpnięcie za obrozę. Siła działania zależy tutaj od progu reakcji psa. Niektóre zwierzęta wymagają nieznacznej tylko korekty, inne potrzebują bardziej energicznych metod. Liczy się głównie efekt zaskoczenia. Pies zauważa, że został złapany na odstępstwie od pozycji: „Noga!”. Można łatwo powstrzymać ucieczkę w bok, kiedy prowadzi się psa blisko muru. Później musi wystarczyć gwałtowne przyciągnięcie do siebie. Dopiero gdy pies poprawnie chodzi już przy nodze na smyczy, zaczyna się trening takiego chodzenia bez smyczy.

„Noga!” to komenda, której używa się codziennie w ruchu ulicznym lub podczas spotkań z nieprzyjaźnie zachowującymi się obcymi psami. Odcinki pokonywane w ten sposób liczą zazwyczaj kilkaset metrów, wyjątkowo są dłuższe niż kilometr. Po przebyciu tej trasy trzeba psa zwolnić komendą: „Naprzód!”.

7.6 „Stój!”

„Stój!” początkowo mówi się tylko przy krawężnikach. Później pies sam musi wiedzieć, że bez wyraźnego rozkazu nie wolno mu wbiec na jezdnię. „Siad!” jest raczej niepraktyczne na ulicy z trzech powodów:

1. Wstawanie sprawia, że szczególnie starsze psy są robią to wolniej niż trzeba. Kiedy światła zmieniają się szybko, łatwo można dwa razy zostać zatrzymanym na czerwonym lub przeszkadzać w ruchu.

2. W deszczową pogodę wybredne czyściochy wcale nie chcą siadać, ponieważ wolą się nie brudzić.
3. Jeśli pies przyzwyczai się do siadania za każdym razem, gdy się zatrzymasz, jest mało przydatny na wystawach. W ringu musi przecież razem ze swoim właścicielem stać.

Komenda: „Stój!” jest bardzo ważna. Powinna być połączona z odpowiednim gestem, na przykład pionowo uniesioną do góry dłonią. „Stój!” obowiązuje na ogół przed drzwiami, które trzeba jeszcze otworzyć kluczem, przed przypięciem i spuszczeniem ze smyczy i zawsze, kiedy trzeba się zatrzymać. „Stój!” jest dobre na wystawach i wtedy, kiedy pies ma pozować do zdjęcia. Ważne jest, aby pies nie bał się tego polecenia, bo wtedy położy uszy po sobie. W przypadku psów długowłosych, których futro zabrudziłoby się na mokrym podłożu, polecenia: „Stój!” używa się w zastępstwie: „Leżeć!”. Można tak zrobić pod warunkiem, że sytuacja nie jest naprawdę drastyczna, bo wtedy: „Leżeć!” powinno być komendą bezwzględną, ćwiczoną z największą determinacją. „Stój!” jest dobre, aby wygodnie czesać i kąpać psa. Obowiązuje też u weterynarza.

Komenda ta jest również dobra, gdy pies podczas ćwiczenia biegnie w niewłaściwym kierunku. Dzięki zatrzymaniu można odzyskać na powrót całą jego uwagę. Wtedy spokojnie można mu wskazać właściwy kierunek. Pies, który dzięki wskazówkom palcami lub ręką doświadczył pozytywnych chwil, chętnie pozwoli sobie pokazać kierunek. Już szczenięciu można pomagać gestem i słowami: „Tam” lub: „Tutaj” znaleźć coś, co sprawi mu radość. U psów pasterskich wskazywanie kierunku musi być wyćwiczone do perfekcji.

7.7 „Wróć!”

„Wróć!” to komenda oznaczająca obrót o 180 stopni. Dobrze ją ćwiczyć w punkcie, kiedy chce się wrócić dokładnie tą samą drogą. Psy, które są przed właścicielem, słyszą: „Wróć!” i widzą, jak on obraca się na pięcie i

rusza w dokładnie przeciwną stronę. „Wróć!” można ćwiczyć, kiedy tylko na niby rzuca się psom patyki. Jest to komenda, kiedy psy latem za daleko wpływają na jezioro lub mijają rzucone im patyki.

Rozdział 8. Tresura

Pies jest prawdopodobnie najłatwiejszym do ułożenia i najbardziej wszechstronnym zwierzęciem. Tresura wcale nie oznacza brutalnego zmuszania psa do robienia sztuczek. Jest to raczej wywodzenie z jego naturalnych instynktów nowych działań lub sekwencji takich czynności. Tresura powinna możliwie jak najbardziej przypominać zabawę. Od nagród za wykonanie ćwiczeń i kar za niewykonanie żądanego zadania zależy, jak dokładnie pies będzie wykonywał wytresowane akcje. Zasadniczo zbędne umiejętności, takie jak podawanie łapy, powinny opierać się wyłącznie na odpowiedniej nagrodzie. Jednak należy dobrze się zastanowić, do czego właściwie potrzebne są nam te sztuczki, których zamierzamy nauczyć psa. Jeżeli mają służyć wyłącznie popisaniu się przed znajomymi, to może lepiej zaniechać czasochłonnego i mozolnego treningu... Tresura do zachowań bezpiecznych na ulicy musi być trenowana z dużo większą powagą i surowością, ponieważ jest to kwestia życia.

8.1 „Łapa!”

Dawanie łapy, „służenie”, łapanie piłek, przegryzanie sznurka w wskazanym miejscu i skakanie przez obręcz nadają się jako zabawy podczas długich zimowych wieczorów, spędzanych w domu. Jeśli poświęci się wystarczająco dużo czasu i uważnie obserwuje się zachowanie swojego psa, można wymyślić mnóstwo sztuczek, których można go nauczyć.

Na niektóre wpadnie na pewno sam. Dawania łapy na przykład uczy się pies, który jako szczeniak słyszy: „Łapa!” za każdym razem, gdy tak Cię dotknie. Wtedy zawsze trzeba wziąć go za łapę i pochwalić. Podobnie jest ze „służeniem”. Wiadomo, że obskakiwanie ludzi na powitanie to typowa psia niegrzeczność, która może prowadzić do czyszczenia na nasz koszt cudzych płaszczy. Psu trzeba tego kategorycznie zabronić, choć trzeba pamiętać, że jest to wyraz jego radości i chęci zwrócenia na siebie uwagi. Na ogół wystarczy podskakującego psa szturchnąć kolanem, pod-

nosząc go lekko pod żebra. Jest to dla niego tak nieprzyjemne, że na przyszłość sam rezygnuje z podskakiwania. Można jednak z tego zachowania uczynić sztuczkę. Kiedy pies chce podskoczyć, mówi się: „Służ!” albo: „Sam!” i podsuwa się swoje ułożone horyzontalnie lewe przedramię, na którym futrzak stawia przednie łapy. Potem trzeba zwierzę pochwalić i nagrodzić, aby zrozumiał komendę. Kiedy tak się stanie, podpórka z ramienia przestanie być potrzebna, a sens komendy: „Sam!” – jasny.

8.2 Gry łowieckie

W grach łowieckich psy pokazują, na co je stać. Zabawy tego rodzaju są szczególnie ważne dla pełnych temperamentu, szybkich psów, których instynkt łowiecki musi być kierowany na społecznie akceptowalne tory. Psy łapiące frisbee i aportujące piłki przedstawiają piękny widok. Co najmniej tak samo ważna, jak zabawa z innymi psami, jest zabawa z „własnymi” ludźmi. Szczenięta uczą się w ten sposób, do kogo należą i dowiadują się, że fajnie jest być częścią swojej grupy. Jeśli szczeniak nieostrożnie zadrapie człowieka lub ugryzie, trzeba przerwać zabawę. Psy goniące za piłkami bawią się i ćwiczą jednocześnie. Trzeba jednak często kupować nowe lub bardzo trwałe piłki, ponieważ psie zęby zniszczą niejedną zabawkę.

8.3 Pościg

Psy lubią zabrać coś, a potem motywować nas do pościgu. Tę zabawę łatwo połączyć z odrobiną tresury.

1. Najpierw wydaje się komendę: „Siad!” (Psy muszą już to umieć!)
2. Potem ucieka się z patykiem w garści.

3. Następnie trzeba zawołać: „Bierz” i zachęca się psa do ataku na patyk. Człowiek staje się zdobywcą. Pies dogoni go w kilka chwil.

4. Nie oddaje się patyka bez walki. Pies może przy okazji otrzymać kilka ciosów lub musi mocno powalczyć, zanim dostanie zdobycz. W końcu złapany jeleni broni się jak może. Przyroda wyposażyła wilki i psy w hormony, które wzmacniają instynkt łowiecki.

5. Gdy pies ma już zdobycz, zaczyna się ucieczka i role się odwracają.

7. Tak trwa, aż człowiek, który w stadzie musi być alfą, powie: „Dość!” albo: „Siad!” lub: „Leżeć!”

Nawet w trakcie pościgu pies powinien słuchać komend. Kiedy pies zareaguje na: „Leżeć!”, trzeba zbliżyć się do niego, pochwalić, wydać komendę: „Wstań!” i bawić się, jakby nigdy nie było przerwy. W ten sposób pies uczy się, że przez chwilowe leżenie niczego nie traci. Zatrzymanie, jak już wielokrotnie podkreślaliśmy, może być jednak w naszym zurbanizowanym społeczeństwie sprawą życia i śmierci. To polecenie powinno być szczególnie uważnie i regularnie ćwiczone! Trzeba kilka razy w roku sprawdzić pod tym kątem nawet dorosłego psa i w razie wątpliwości dopracować tę komendę.

8.4 Skakanie

Dla młodego psa ze zdrowymi stawami i dużą ilością ruchu skoki na miękkim podłożu są zupełnie bezpieczną zabawą. Psy z nadwagą i te, które odziedziczyły problemy ze stawami lub z innych powodów mają chore nogi, barki lub biodra, nie powinny brać udziału w takich grach.

Ponadto pies nie powinien bawić się w ten sposób przez kilka dni pod rząd bez innej solidnej aktywności.

Aby jasno przekazać psu polecenie: „Hop!”, skacze się razem z szczeniakiem przez małe przeszkody, takie jak niskie płoty lub płytkie rowy. Oczywiście za każdy skok pies jest chwalony i nagradzany. Następnie można przejść do fazy zabawy, prowadząc psa na odległość kilku metrów przed niezbyt wysoką przeszkodę. Teraz wydajemy komendę: „Hop!”. Jeśli pies skacze, jest chwalony, a następnie może się bawić. Jeżeli nie, trzeba razem z nim podbiec w kierunku przeszkody i powtórzyć polecenie. Jeśli nadal nie skacze, trzeba skoczyć jeszcze raz razem z nim.

Długonogie psy nigdy nie powinny być pozostawiane same w ogrodzie, którego płot ma mniej niż dwa metry wysokości, nie ma zabezpieczeń od góry lub jest łatwy do podkopania. Chociaż pies nie trenuje skakania i kopania, umie przecież to robić i zawsze kiedyś może tak postąpić po raz pierwszy! Pies, który się nudzi, wpada na nowe pomysły. Ogrody nie są dla psa szczególnie inspirującym środowiskiem. **Uciekające psy wielokrotnie powodowały już śmiertelne wypadki!** Najlepiej więc umieścić po prostu psa w zamkniętym kojcu lub podczas nieobecności zostawić go w domu. Dzięki temu nie zostanie skradziony. Nie należy sądzić, że rozmiary psa wykluczają kradzież. Takie rzeczy, niestety, się zdarzają.

Oprócz przeskakiwania rowów i płotów również zeskakiwanie z wysokości od 1,5 do 2 metrów może być próbą odwagi. Ponieważ obciążenie stawów podczas lądowania jest bardzo duże, pies powinien mieć ponad rok i być zupełnie zdrowy.

8.5 Przeciąganie liny

Mocne przeciąganie różnych przedmiotów jest wśród wilków ważną umiejętnością, aby podczas podziału zdobyczy wywalczyć swój udział. Smycz, o ile wytrzyma psie zęby, leżące gałęzie (lepsze!), piłki lub gryzaki (najlepsze!) są doskonałym zamiennikiem zdobyczy w odpowiednich dla psów grach łowieckich. Kierowanie niezaspokojonego instynktu

łowieckiego na tory zastępcze należy do najważniejszych zadań w wychowaniu psa. Przeciąganie liny wzmacnia mięśnie zwierzaka, uczy go kontrolowanego użycia siły i może być świetnym sposobem na rozładowanie nadmiaru energii.

Pies nie akceptuje automatycznie zabawek imitujących zdobycz. Czasem potrzeba dużo cierpliwości, zanim szczeniak zacznie się cieszyć z takich gier. Trzeba regularnie aktywować jego instynkt łowiecki, ciągnąc przed nim odpowiedni przedmiot tak, aby mógł go złapać. Gdy tak się stanie, może nastąpić krótka zabawa w przeciąganie liny. Szczeniak nie powinien wygrać zbyt łatwo. Można rzucić taką zabawkę, którą pies interesuje się i chce ją mieć, po czym przywołać go do siebie. Prawdopodobnie zachowa swoją zdobycz w pysku. Z tej gry można rozwinąć aportowanie. Gonienie za rzucanym przedmiotem może dostarczyć psu niezbędnej dla jego zdrowia aktywności. Pies, który mocno ciągnie za swój przedmiot i nie puszcza go nawet, gdy dostaje (na początku bardzo lekki) cios w głowę, spełnia już ważny warunek dla późniejszego sportu obronnego, który jednak można ćwiczyć tylko pod kontrolą trenera. Psy mogą też przeciągać linę pomiędzy sobą. Przeciąganie, aportowanie i pływanie często występują w mieszanej formie. Po treningu posłuszeństwa zawsze powinna nastąpić swobodna zabawa, którą psy tak bardzo kochają. Dla dorosłego psa pochwała i zabawa są zazwyczaj wystarczającą nagrodą.

8.6 Gryzienie

Zniszczone buty, oderwane tapety, podarte czasopisma, rozszarpane rośliny doniczkowe... Młode psy potrzebują czegoś do gryzienia, a my musimy chronić nasze rzeczy! Trzeba więc nauczyć szczeniaki, co mogą gryźć, a czego nie.

Szczenięta gryzą wszystko, co mogą wziąć do pyska. Nie ma to jeszcze nic wspólnego z rozrywaniem zdobyczy, ale wiąże się z tym, że szczenięta, podobnie jak małe dzieci, chcą wszystkimi zmysłami odkrywać i poznawać świat. Kiedy wyrzynają się stałe zęby, żucie wywiera przy-

jemny wpływ na dziąsła. W tym okresie pomaga też pozbyć się mleczaków, zanim te staną się przeszkodą dla zębów stałych. Teraz pies zaczyna jednak już czerpać szczególną przyjemność z niszczenia zdobytych przedmiotów. Jako kontynuację i zakończenie gier w przeciąganie liny można śmiało zostawić psu odpowiednie przedmioty do rozerwania. Odnosił sukces, zdobył swój łup i teraz wolno mu go rozszarpać.

Oczywiście, trzeba mieć pod ręką wystarczającą ilość takich zabawek jednorazowego użytku, aby pies nie zajął się w końcu Twoją sofą. Świetnie sprawdzają się w tej roli stare tekstylia (pozbawione niebezpiecznych guzików, zamków błyskawicznych itp.), gałęzie z lasu, rolki po papierze toaletowym i kartony. Psy, które chcą zjeść część swojej zdobyczy, oczywiście nie mogą otrzymywać kartonów z nadrukami. To, że obecność młodego zwierzęcia w mieszkaniu oznacza więcej pracy związanej z porządkowaniem i sprzątaniem, powinno być jasne dla właściciela psa przed jego nabyciem. Zabawa starymi szmatkami jest zalecana dopiero wtedy, gdy pies zrozumie, że nie może gryźć wszystkiego, co znajdzie w domu.

Kiedy pies skończy jeden rok, jest na tyle dorosły, że można go oduczyć rozgryzania zabawek w domu. Wystarczy, jeśli robi to w swojej budzie, w ogrodzie lub na balkonie. „Wynieś to na dwór!” jest komendą, którą wprowadza się na wypadek, gdyby pies próbował wnieść swoją zdobycz do mieszkania. Gdy pies już zna już: „Przynieś!” z ćwiczeń w aportowaniu i: „Na dwór!” z wielu wyjść na spacer, jest oczywiste, że zrozumie również: „Wynieś to na dwór!”. Jeśli wtedy nadal patrzy nierozumiejącym wzrokiem, trzeba powiedzieć: „Wynieś!”, a pies podejdzie z zabawką w pysku. Teraz należy powiedzieć: „Na dwór!” i wskazać na otwarte drzwi. Psy też potrafią łączyć kropki i naprawdę szybko rozumieją, czego się od nich wymaga.

8.7 Aportowanie

Aportowanie wspiera rozwój mięśni, poprawia refleks oraz uczy psa skupienia i pracy z właścicielem na odległość. To doskonała zabawa dla psów lubiących biegać i przynosić.

Najlepsze warunki do nauki aportowania są wtedy, gdy przedmiot do przyniesienia już jest ulubioną zabawką psa. Pies musi już rozumieć komendę: „Chodź!”. Również: „Stój!”, „Siad!” i „Leżeć!” oraz „Zostaw!” muszą być wytrenowane najpóźniej teraz. W przeciwnym razie pies z łupem w pysku zacznie grać w grę łowiecką, w której właściciel nie ma szans. Czasami psy same proponują, aby pobawić się w rzucanie patyków. Jednak rozpoczęcie i zakończenie gry powinny zawsze być inicjatywą człowieka. Ma to szczególne znaczenie w przypadku ras dominujących. Najlepiej jest, gdy można rozwinąć aportowanie z instynktu łowieckiego psa. Pies łapie przedmiot i nie chce go puścić, gdy jest przywoływany do właściciela. Można wykorzystać potrzebę kilkutygodniowych szczeniąt, aby przynieść swoją „zdobycz” do znajomej „nory”, a więc tam, gdzie znajduje się ich legowisko, na przykład do kuchni. Trzeba usiąść w drzwiach kuchennych i rzucić zabawkę kilka metrów na zewnątrz. Szczeniak, który odważnie opuści znajomą kuchnię, aby zdobyć łup w tym momencie ma zabrzmieć potwierdzające: „Tak! Dobrze!” – wróci z nią, musi przejść obok człowieka. Trzeba wykorzystać ten moment, aby zabrać małemu szczeniakowi zdobycz, ale nagrodzić go za to smakołykiem. Zabawkę trzeba rzucić ponownie. W ten sposób szczenięta w kilka dni nauczą się podczas zabawy, czym jest aportowanie. Pies musi wiedzieć, że po oddaniu zdobyczy nastąpi dalsza część zabawy. Jest to warunek, aby czysto i łatwo oddawał swój łup.

Czasem trzeba się uciec do metod tresury przymusowej. Wtedy jeszcze ważniejsze jest przyjazne i spokojne zachowanie, aby nie przestraszyć psa i nie zniechęcić go całkowicie do nowego polecenia. Jeżeli pies nie chce aportować, trzeba chwalić go za każdy krok, który zrobi w naszym kierunku z patykiem w pysku. Hojna nagroda w postaci smakołyków i zabawa szybko sprawią, że pies zacznie czerpać radość z

nowego zadania i zapomni o wszystkich swoich lękach i niechęciach. Na początek wystarczy, jeśli na polecenie: „Przynieś!” pies niesie patyk tylko kilka kroków w kierunku właściciela, zanim znowu go upuści.

Stopniowo trzeba podwyższać wymagania. Jeżeli pies upuści przedmiot, trzeba się cofnąć i kilkakrotnie rozkazać: „Przynieś!”, za każdym razem, gdy takie zachowanie się powtórzy. Pies musi więc dalej nosić przedmiot, zanim może wypuścić go z pyska. W końcu trzeba go zaskoczyć, nagle robiąc duży krok w jego kierunku i chwycić przedmiot, zanim zdąży go upuścić. Za to trzeba dać psu o wiele więcej pochwał i nagród niż zwykle. To wystarczy, aby zaczął świadomie wciskać człowiekowi zabawkę do ręki. Kiedy pies już umie aportować, można połączyć to ćwiczenie z pokonywaniem toru przeszkód. Trzeba rzucić zabawkę, ale zanim pies ją przyniesie, ma pokonać kilka prostych przeszkód. To nie tylko świetna zabawa, ale również dodatkowy trening fizyczny.

8.7.1 Przedmiot do aportowania

Pies może nosić wszystko, co nie jest dla niego za ciężkie lub raniące. Można kupić przedmioty z drewna lub bawić się zabawkami własnej produkcji lub znalezionymi. Kawałek drewna, który się nie rozszczepia, jest tak samo odpowiedni jak kawałek skóry czy stary but. Trzeba uważać tylko, aby pies nie aportował kamieni ani piłek tenisowych oblepionych gliną i piaskiem, ponieważ na takiej zabawce może zniszczyć sobie zęby. Aby udoskonalić to zachowanie, można wykorzystać klucz przywiązany do kawałka tektury, potem klucz z wełnianą nitką, a wreszcie klucz nawet bez nitki. Z jednej strony pies uczy się znajdować i przynosić coraz mniejsze przedmioty, z drugiej strony musi w pewnej mierze przezwyciężyć swoją niechęć do obcego materiału. Psy, które do tej pory szukały, kierując się wzrokiem, są teraz zmuszone używać węchu. Najpierw więc trzeba nakazać przyniesienie rzucanego klucza, a jako drugie ćwiczenie zarządzić szukanie i przynoszenie klucza gdzieś zakopanego lub powieszzonego na krzaku.

8.8 Woda

Stosunek psów wobec wody jest bardzo różny. Śnieg jest zazwyczaj witalny z entuzjazmem, deszcz już mniej, a kąpiel już w ogóle nie budzi zachwyty. Bardzo różne jest również zachowanie w stosunku do kałuż i zbiorników wodnych. Latem nawet psy, które zazwyczaj unikają wody, lubią brodzić w strumieniach i płytkich zbiornikach oraz z nich pić. Trzeba zwrócić uwagę, aby pies korzystał tylko z czystych, co najwyżej nieznacznie zanieczyszczonych akwenów! W przeciwnym razie może to skutkować ciężkim zatruciem żołądkowo-jelitowym. Po wyjściu z jeziora pies czasem ociera się o krzewy, skarpy i gliniastą ziemię i w efekcie wygląda jak nieboskie stworzenie. Wtedy trzeba jeszcze raz wysłać go do wody, a kiedy odda aportowany przedmiot, kazać mu oddalić się galopem od akwenu. W ruchu pies schnie najszybciej. Po kąpeli w jeziorze dobrze sprawdzić, czy uszy psa są zupełnie suche.

8.8.1 Aportowanie z morza

Aportowanie przedmiotów z jeziora, a zwłaszcza ze słonej, falującej wody, jaką jest morze, dla niektórych psów stanowi duży problem. Golden retrievery, nowofundlandy i większość psów myśliwskich z własnej inicjatywy wążą do wody i automatycznie uczą się pływać. Owczarki nie należą do takich ras. Raczej trzeba je delikatnie, ale stanowczo przyzwyczajając do wody i pływania. Każdy pies umie pływać, wystarczy, że w wodzie zacznie biec, ale nie każdy pies o tym wie. Dopiero gdy doświadczy, że nie trzeba się bać utraty gruntu pod łapami, może aportować przedmioty unoszące się na powierzchni wody.

W tym treningu, jak zresztą zawsze, **doskonale sprawdza się uniwersalna metoda stopniowania trudności**. Trzeba zacząć od płytkich, spokojnych wód. Pochwała i nagroda, suchy pokarm i intensywne zabawy sprawiają, że pies wykonuje polecenia i zachowuje dobre wspomnienia na następny raz. Wiele psów z natury uwielbia wodę. Trzeba je powstrzymywać, gdy chcą skoczyć do brudnych zbiorników. Pies, który

zawsze słucha komend: „Tutaj!” czy: „Chodź!” lub: „Leżeć!”, nie skoczy do brudnej wody, jeśli mu się tego zabroni. Niektórym psom w podeszłym wieku weterynarz zaleca dużo pływania, aby złagodzić pewne dolegliwości, do których należy na przykład wypadnięcie dysku czy artroza. Jeśli jednak pies nie nauczył się wcześniej postrzegać pływania jako czegoś miłego, ta terapia, niestety, odpada.

8.9 „Daj głos!”

Jeśli pies już od dawna nie szczeka w domu, na zewnątrz można wzmocnić szczekanie przy pomocy komendy: „Daj głos!”. Gdy pies zrozumie związek, trzeba wydać rozkaz. Aby wytrenować szczekanie na komendę, wystarczy pokazać ulubioną zabawkę psa, trochę go nią podrażnić i powtarzać: „Daj głos!” lub: „Głos!”. Pies będzie chciał mieć zabawkę i w końcu zacznie szczekać z niecierpliwości. Wtedy natychmiast ma nastąpić: „Tak!” i runda igraszek z zabawką lub smakołyk. Potwierdzenie można coraz bardziej opóźniać, tak że pies w końcu będzie szczekać po komendzie: „Daj głos!”. Zabawka wkrótce stanie się zupełnie zbędna. „Cisza!” lub: „Spokój!” powinno natychmiast przerwać ujadanie. Jeśli pies mimo to nadal szczeka, trzeba przytrzymać mu pysk. U niektórych psów wystarczy jedynie: „Daj głos!”. Gdy pies zaszczeka, trzeba go nagrodzić.

Szczekanie na komendę może się przydać, gdy na przykład na odludnej leśnej drodze złamiesz nogę lub doznasz innego urazu i będziesz potrzebować pomocy. Szczekanie służyć dalej niż ludzki głos, jest więc znacznie większa szansa na przywołanie pomocy. Szczekanie na komendę jest ważnym etapem szkolenia psów ratowniczych.

8.10 „Kop!”

Kopanie jest zazwyczaj równie niepożądane, jak szczekanie. Trzeba zabronić psu kopania w doniczkach, ogrodach, rabatkach kwiatowych, na polach, na nieutwardzonych ścieżkach i na publicznych trawnikach

(„Nie!” lub: „Koniec!”). Psy jednak lubią kopanie i robią to z zapałem. Gdzie jest okazja, gdzie nikomu to nie przeszkadza, na przykład na tyłach własnego ogrodu lub na poboczu drogi, można mu na to pozwolić, a nawet uczynić z tego zadanie.

Szczeniaka lub młodego psa trzeba zachęcić do kopania poprzez komendę: „Kop!” w chwili gdy i tak właśnie kopie. Trzeba mu pomóc w tej czynności. Należy pokazać psu miejsce, gdzie chcemy wykopać dziurę w ziemi i wydać komendę: „Kop!”. Jeśli pies jeszcze nie rozumie, zacznij sam kopać. Szybko zainteresuje się Twoją działalnością i przejmie Twoje miejsce. Jeśli kopie z zapałem i skupieniem, chwal go i nagradzaj. Jeśli będzie chciał, pozwól mu kontynuować kopanie. Jest to dobry trening dla mięśni przednich kończyn. Naturalnie skraca też pazury i pozwala na rozładowanie napięcia. Może również być sensowne w połączeniu z szukaniem lub podczas przeciskania się przez szczeliny pod płotami. Komenda: „Kop!” w połączeniu z: „Czołgaj się!” może pomóc wyćwiczonemu, wytrwale kopiącemu psu wydobyć się z niezręcznej sytuacji.

Psy mogą pomagać sadzić kwiaty, choćby w wieku szczenięcym zniszczyły niejedną roślinkę. Trzeba im jedynie pokazać miejsce, gdzie ma być dziura, powiedzieć: „Kop!” i pozwolić przez chwilę z zapałem kopać. To sprawia im wielką frajdę. Gdy dołek jest już wystarczająco głęboki, psa trzeba pochwalić i nagrodzić, po czym wskazać kolejne miejsce. Wykopaną i spulchnioną ziemię można wykorzystać do sadzenia. Po takiej zabawie psy na ogół wyglądają jak świnie. Zdrowa sierść jednak szybko schnie, a piasek i glina szybko się wykruszają. Szczotkowanie usunie ostatnie ślady błota.

8.11 „Czołgaj się!”

Pełzanie to ćwiczenie, które wymaga, aby pies dobrze rozumiał komendę: „Siad!”. „Czołgaj się!” jest poleceniem używanym jako ćwiczenie gimnastyczne. Tak naprawdę jest ono potrzebne jedynie psom myśliwskim. Pies, który trwa w pozycji: „Leżeć!”, jest kuszony do wykonania ruchu do przodu za pomocą komendy: „Chodź!”, bez wydawania polece-

nia: „Wstań!”. Jeśli pies próbuje wstać, mówimy cicho: „Leżeć”, a on powinien znowu się położyć.

Pełzanie może stać się zabawą. Jest przydatne, gdy chcemy przeprowadzić psa pod bardzo wysokim płotem. Pomocnym lub nawet koniecznym poleceniem jest wtedy komenda: „Kop!”, aby pies zmieścił się w szczelinę pod płotem lub aby szczelina ta mogła zostać poszerzona do odpowiedniego rozmiaru. Jednak ćwiczenie to należy wykonywać tylko przy własnym płocie lub bramie, w przeciwnym razie można narazić się na kłopoty z powodu uszkodzenia cudzego mienia! Jeśli nie ma do dyspozycji innego płotu niż ten, który ma zatrzymać psa w ogrodzie, lepiej zrezygnować z tego treningu. W takiej sytuacji lepiej zastanowić się, jak uczynić płot bardziej niezawodnym! W końcu pies może uwolnić się samodzielnie.

Po tym ćwiczeniu warto jeszcze raz przypomnieć psu komendę: „Siad!”. Należy jasno określić, że w tym przypadku każdy ruch do przodu jest zabroniony. W przeciwnym razie może się zdarzyć, że pies zamiast zatrzymać się w pozycji: „Siad” będzie myślał, że może się przemieszczać dalej, czolgając się.

8.12 „Obrót!”

Obrót trenuje się następująco: początkowo trzeba przysmakiem wabić psa, by wykonał ruch kołowy i podązał za Twoją ręką. Należy poprzeć to odpowiednim gestem i komendą, po czym stopniowo eliminować poszczególne elementy ćwiczenia. Niech pies idzie za Twoją ręką bez przysmaku, potem powinien wystarczyć sam gest, a na koniec jedynie komenda.

8.13 „Szukaj!”

Poszukiwanie tropów wyłącznie za pomocą zmysłu węchu należy do najbardziej fascynujących umiejętności psa. W tej dziedzinie jest on bez porównania zdolniejszy od ludzi! W psim nosie znajduje się około 200

milionów komórek czuciowych, a w ludzkim – tylko około 5 milionów. Wilgotny nąbłonek czuciowy, który pozwala czytać psu zapachy, zajmuje obszar około 130 centymetrów kwadratowych, podczas gdy u człowieka zaledwie trzy. Pies rozpoznaje niektóre związki aromatyczne nawet wówczas, gdy znajdują się w ilości jednego grama na setki metrów sześciennych powietrza. Słynne jest doświadczenie, które wykazało, że wśród wielu kartek bibuły pies potrafił znaleźć tę jedną, która została dotknięta przez człowieka i nosiła ślad zapachu ludzkiego ciała.

Zatem tak niezwykłych zdolności naprawdę szkoda byłoby nie wykorzystać, chociaż świetny psi węch można wytrenować lub równie dobrze zaniedbać. Pies, który posiada umiejętności poszukiwawcze, dostarcza więcej radości niż ten, który ich nie ma.

Ćwiczenia zaczyna się z małym szczeniakiem, gdy ten tylko przyzwyczai się do swojego nowego domu. Początkowo ćwiczymy w salonie, tworząc krótki ślad złożony z suchego pokarmu, który prowadzi pod szafę lub łóżko. Głodne szczenię, gdy po raz pierwszy leży na rozkaz lub jest przywiązane, może nawet patrzeć na układanie śladu. Należy je zwolnić komendą: „Szukaj!”, a wtedy zbiera pozostawione jedzenie. Jest chwalone i może pobawić się przez chwilę.

Następnym razem trzeba zamknąć je w kuchni, aż ślad w sypialni będzie gotowy. Rozpoczynamy komendą: „Szukaj!”. Kierując się wonną ścieżką, szczeniak dociera na miejsce, gdzie nagradza się sam, zjadając swoje znalezisko. Ponownie jest chwalone i może się bawić. Kiedy pies opanuje już komendę: „Szukaj!”, możemy kontynuować zabawę na zewnątrz. Tam prowadzimy ślad, ciągnąc za sobą smycz z jedzeniem. Na końcu pies musi znaleźć jakąś porcję. Stopniowo robimy coraz dłuższe ścieżki, ukrywamy czasami jedzenie pod liśćmi lub trawą, zawieszamy je na krzaku na dostępnej dla szczeniaka wysokości, a później chowamy w bardziej skomplikowany sposób. Dobrze jest ćwiczyć przy torach kolejowych, aby przyzwyczaić psa do dźwięku przejeżdżających pociągów lub w miejscach, gdzie psy z różnych powodów mogłyby się przestraszyć.

Kolejnym krokiem jest usunięcie smyczy. Pies ma znaleźć ślad właściciela w jak najbardziej naturalnym terenie nawet bez zapachu jedzenia. Wie już, że tam, gdzie był jego pan, czeka na niego smakołyk. Zaczynamy od krótkiego śladu, który ma zaledwie kilka metrów długości. Trzeba zawsze iść okrężną drogą, aby pies podążał tropem we właściwym kierunku. To ważne, aby nie odwieść psa od celu poszukiwań! Jeśli szczeniak jest nadmiernie aktywny i poszukuje pośpiesznie, przekraczając cel, trzeba założyć mu specjalny pas poszukiwawczy i podążać za nim na długiej linie w odległości kilku metrów.

Dalsza zmiana w programie poszukiwań następuje, gdy pies nauczy się aportować rzucone zabawki. Teraz aportowanie może przebiegać z ukrytą zabawką. Pies musi ją znaleźć na tropie właściciela, po którym pójdzie z zapalem, słysząc komendę: „Szukaj!”. Kiedy znajdzie zabawkę, trzeba zawołać: „Przynieś!”. Psy bardzo szybko rozumieją nowe zasady. Kiedy dotrą z powrotem, trzeba je hojnie nagrodzić i dać im czas na swobodną zabawę.

Grę tę trzeba teraz przez długi czas udoskonalać. Można coraz głębiej zakopywać zabawkę, wieszając ją coraz wyżej na krzakach i drzewach, tak żeby pies musiał skoczyć, aby ją zdobyć (trop musi prowadzić w górę pnia drzewa).

Kiedy szczeniak stanie się młodym psem, trzeba coraz częściej wymieniać przedmioty. Nowy przedmiot może być wykonany nawet z plastiku lub z nieprzyjemnego dla psa metalu, niech czasami będzie bardzo duży (na przykład drewniany kołek ogrodzeniowy), tak że pies ledwo go udźwignie, a czasami bardzo mały, taki jak klucz czy moneta. Zanim ukryjesz zabawkę, trzeba zagrać z psem w aportowanie. Wkrótce będzie można umieścić nieznaną przedmiot w miejscu znanym psu z poprzedniego ćwiczenia. Zapach rąk właściciela musi być wystarczającą wskazówką. Przed ukryciem przedmiotu przez chwilę trzeba trzymać go w dłoni. Szczególną radość sprawia również gra w chowanego z przyjaciółmi i członkami rodziny, którzy w nagrodę za znalezienie ich kryjówek, swobodnie bawią się z psem.

8.14 Taniec i agility

Jest to kreatywna i zabawna forma ćwiczeń, która wzmacnia więź między psem a właścicielem i zapewnia obu stronom aktywność fizyczną. Trzeba zacząć od prostych kroków i ruchów, które Twój pies już zna, takich jak obrót czy skok na komendę, a następnie stopniowo tworzyć razem bardziej skomplikowane sekwencje ruchów w rytm muzyki. Zabawną odmianą tej zabawy jest tzw. „zamrażanie”. Gdy muzyka zamilknie, obydwoje zastygacie w bezruchu. Ćwiczenie tego rodzaju pomaga w treningu komendy: „Zostań!” i uczy samokontroli.

Agility to sport, który wymaga od psa szybkości, zwinności, precyzji oraz doskonałej komunikacji z właścicielem. Można rozpocząć od prostych przeszkód zbudowanych w domu lub ogrodzie, takich jak tunele z kartonu („Czołgaj się!”), skoki przez przeszkody („Hop!”) czy slalom między pacholkami. Bardziej zaawansowane psy może warto zapisać na profesjonalne kursy.

Rozdział 9. Pies w ruchu drogowym

9.1 Jazda na rowerze

Rower jest szczególnie odpowiedni, aby towarzyszyć psom w odpowiednim tempie. Jest to wygodny sposób na zapewnienie psom potrzebnej ilości ruchu. **W ruchu drogowym psy zawsze powinny być uwiązane.** Konieczne jest, aby nie szarpały się na smyczy i biegły spokojnie, bez skakania na boki. Zwłaszcza młode samce, które chcą oznaczać każdy ślad innego samca, mogą łatwo przewrócić rowerzystę, jeśli ten nie ściągnie błyskawicznie psa lub przynajmniej dla własnego bezpieczeństwa nie odrzuci smyczy. Pozwolenie psu na ciągnięcie roweru to niebezpieczna sprawa. Z jednej strony może to być zabawne na spokojnych trasach, z drugiej trudno jest skłonić psa do nieciągnięcia i w sytuacji krytycznej niełatwo utrzymać go pod kontrolą. Lepiej trenować z luźną smyczą, ale pod warunkiem, że pies nauczył się chodzić przy nodze lub chociaż na smyczy bez szarpania. Młodego psa trzeba stale korygować, szczególnie w momentach spotkań z innymi psami lub obcymi ludźmi. Początkowo trzeba tak wybierać godziny i trasy, aby móc ćwiczyć przy możliwie jak najmniejszej liczbie zakłóceń. Po jezdni psy mogą być prowadzone tylko w wyjątkowych przypadkach, gdy przy drodze nie ma chodnika ani ścieżki rowerowej. Wtedy psy idą po prawej stronie roweru. Jeśli jest chodnik, lepiej zejść z roweru i iść pieszo, niż poruszać się z psami tuż obok jadących samochodów.

Pies oczywiście najbardziej się cieszy, kiedy może swobodnie i bez smyczy biegać daleko przed rowerem. Na polnych, leśnych drogach i na ścieżkach rowerowych, gdzie ruch drogowy na to pozwala, a pies może być bezpiecznie przywołany i zatrzymany, można mu dać taką wolność. Jeśli wpadnie bezpośrednio pod Twoje koło, celowo lekko go potrąć, wystarczająco mocno, by uznał to za nieprzyjemne, ale na tyle delikatnie, by go nie wystraszyć ani nie zranić. Szybko przestanie wchodzić Tobie i innym rowerzystom w drogę.

9.2 Pomoc w wychowaniu psa

Obroża i smycz jako środki pomocnicze w wychowaniu i tresurze psów są powszechnie akceptowane. Kolczatka jednak może już budzić kontrowersje. W zależności od ostrości kolców szarpnięcie na smyczy może mieć okrutne skutki: na weterynaryjny stół operacyjny nieraz trafiały psy z przebitą tchawicą! W szkoleniu myśliwskim często używa się urządzeń emitujących wstrząsy elektryczne, zmuszających psa do pozostania w miejscu, gdy na przykład chce pobiec po tropie królika, zamiast śledzić ślad, za którym powinien podążać. Pies odczuwa te wstrząsy na szyi. To również może być bolesne, w zależności od wysokości napięcia. Jednak zwykle nikt się tym nie przejmuje, bo tego nie widać. Kiedy natomiast stosuje się bat jeździecki albo szpicrutę, można zostać oskarżonym o znęcanie się nad zwierzętami. Bata w wychowaniu psa można używać jak wobec konia. Trzeba posługiwać się nim, wyłącznie kiedy jest to konieczne i możliwie jak najdelikatniej[2]. Dzięki temu można wcześniej zrezygnować ze smyczy podczas jazdy na rowerze w towarzystwie psa. Rękojeść służy do wskazywania kierunku. Z drugiej strony bat umożliwia natychmiastową interwencję, gdy swobodnie biegnący obok roweru pies nagle zaczyna robić coś, czego nie powinien, na przykład próbuje Cię wyprzedzić. Wtedy można celowo uderzyć mocno o ziemię, tak aby tylko huknęło. Pies szybko przypomina sobie komendę: „Noga!”, która wypowiedziana została na początku. Teraz trzeba ją dobitnie powtórzyć. Jeżeli nie pomaga, należy smagnąć psa po grzbiecie. Nawet w takiej sytuacji bardziej działa szok, a nie ból. Później w odpowiednim momencie wystarczy tylko pokazać bat.

Młody pies powinien już wiedzieć, że ma się zatrzymać przy krawężniku. Niepotrzebna jest wtedy komenda. Jeśli jednak samowolnie wejdzie na jezdnię, należy go surowo ukarać: wymierzyć mu dotkliwy cios batem z przodu w klatkę piersiową. Wierzcie mi: to działa. Z ruchem drogowym nie ma żartów! Taki wstrząs koniecznie powinien wystąpić w sytuacjach testowych, ponieważ jest możliwe, że pies właśnie w tym momencie z przerażenia skoczy na drogę! **Pamiętajcie, że taki**

skuteczny wychowawczo szok może zapobiec śmiertelnemu wypadkowi!

Musimy zawsze pamiętać, że pies nie rozumie logicznych dla nas związków. Nie możemy mu tłumaczyć drogi hamowania ciężkich pojazdów. Twierdzenia typu: „Mój pies wszystko rozumie” to zwykłe mrzonki. Pies zna znaczenie słów, które były dla niego wielokrotnie istotne, i nic ponadto. Zanim tego nie doświadczy, nie zrozumie, że samochody mogą zrobić mu krzywdę. Ale wtedy może być już za późno. Dlatego doświadczenie „samowolne wejście na jezdnię jest strasznie nieprzyjemne” szybko zapada w pamięć wszystkich psów. Najbezpieczniej wyjaśnić im to od małego, aby nie mogły przypomnieć sobie sytuacji, kiedy samowolne przejście przez jezdnię było dla nich przyjemnością. W przeciwnym razie trzeba bardzo dużo i surowo ćwiczyć, aby wzbudzić w nim odpowiedni respekt wobec jezdni.

Jeśli nauczyłeś swojego psa, aby zatrzymywał się przy krawężniku lub siadał, może to działać bez zarzutu, kiedy oboje idziecie. Na rowerze jednak niekoniecznie masz od razu ten sam autorytet. Ponadto teraz pies przemieszcza się znacznie szybciej i może po prostu przeoczyć krawężnik. Ale kiedy jedziesz na rowerze, Twój pies też musi czekać, aż wyraźnie zezwolisz mu na wejście na ulicę. Należy to ćwiczyć w chwilach niewielkiego ruchu w spokojnych okolicach, z i bez smyczy.

Można powiedzieć: „Naprzód!”, co oznacza, że psu wolno teraz biec. Surowsze i bezpieczniejsze jest zawsze żądanie: „Noga!”. Trzeba tego dokładnie i surowo wymagać. W takich sytuacjach bat jeździecki dobrze się sprawdza. Nie tylko dlatego, że można odpowiednio dozować wymaganą reakcję szoku, ale przede wszystkim ze względu na rozszerzony zasięg, co zawsze robi wrażenie na psie. Szacunek jest ważny również na rowerze.

9.3 Praca w zaprzęgu

Średnie i duże psy można wykorzystać do pracy w zaprzęgu. Dolna granica dla „zwierząt pociągowych” to ogólnie 50 centymetrów wysokości w

kłębie przy silnej budowie ciała, czyli powyżej 15 kilogramów. Oczywiście takie psy wagi piórkowej mogą ciągnąć tylko bardzo lekkie sanki lub wózki. Praca w zaprzęgu powinna być na tyle niewymagająca, żeby pies bez wyraźnego wysiłku mógł truchtać i galopować przez dłuższy czas. Zakładając lekkobieżność kół lub gładką śnieżną nawierzchnię, psy takie jak owczarki collie czy retrievery mogą bez trudu ciągnąć ponad 100 kilogramów na dystansie od 5 do 10 kilometrów. W czasie zakładania uprzęży powinno obowiązywać: „Stój!”, a w czasie biegu: „Noga!”, aby uniknąć nieprzyjemnych incydentów. Początkowo dobrze pójść przed zaprzęgiem, aby pies wiedział, gdzie ma się skierować. Dopiero później można zmienić pozycję i stanąć za psem. Wtedy sytuacja wygląda inaczej. Pies może odwracać się i chcieć wrócić do swojego właściciela. Należy wówczas zastosować znane już polecenie: „Naprzód!” i, jeżeli trzeba, poprzec je lekkim klapssem w zad. Psy, które nie są hodowane do pracy w zaprzęgu, można obciążać tą pracą oczywiście tylko przez kilka minut do kilku godzin dziennie, zależnie od ich siły i przyzwyczajenia. Prędkość trucht czy galop powinny ustalać same psy, o ile jest to w granicach bezpieczeństwa możliwe. Kiedy przyjdzie czas na pierwszą przerwę, nie można oszczędzać na pochwałach i nagrodach. W cieplejsze dni do smacznych kąsków trzeba podać również wodę. Podczas przerwy można się bawić. Zwierzęta mogą być uwolnione z uprzęży, aportować, gonić się nawzajem i pływać. „Naprzód!” kończy przerwę. W spokojnym truchcie można osiągnąć 12 kilometrów na godzinę. Kiedy ciągną dwa psy, prędkość się zwiększa.

9.4 „Leżeć!” dla bezpieczeństwa ruchu drogowego

Pies musi reagować na polecenie: „Leżeć!” w każdym miejscu i z każdej sytuacji, aby nie doszło do wypadków. Musi słuchać nawet wtedy, gdy zostanie przestraszony głośnym hukiem, na przykład awarią w pobliskiej fabryce lub nagłym hałasem z budowy. Może zdarzyć się, że obok włączy się nadmiernie czuły alarm samochodowy. Nawet wtedy pies nie może spaść w panikę. Nie może reagować na prowokacje innych psów po tej

samej lub po przeciwnej stronie ulicy. Zanim wypuści się psa na chodnik bez smyczy, trzeba zapytać samego siebie: Czy jest bardzo dobrze wytresowany? I na to pytanie należy szczerze odpowiedzieć. Najwięcej wypadków z udziałem psów zdarza się w ruchu drogowym. Dla psa kończy się to prawie zawsze śmiercią, czasami doznają szkód także ludzie, a winę zawsze ponosi właściciel, od czego nie zwalnia ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej, które pokrywa koszty incydentu. Zadaniem właściciela jest chronić psa i innych uczestników ruchu przed nieprzewidywalnymi zdarzeniami. W razie wątpliwości pies musi być uwiązany!

Rozdział 10. Pies w podróży

10.1 W samochodzie

W samochodzie pies powinien znajdować się w bagażniku, jeśli ten łączy się z wnętrzem pojazdu. Pies dobrze czuje się na też podłodze. Pies nieprzywiązany na tylnym siedzeniu przy ostrym hamowaniu może polecieć do przodu. Istnieją specjalne uprząże, które mają temu zapobiegać. Podczas jazdy powinna obowiązywać komenda: „Leżeć!”, aby pies nie zasłaniał kierowcy widoczności ani nie skakał po kabynie. Należy zaopatrzyć się w apteczkę pierwszej pomocy dla psa, zawierającą podstawowe środki opatrunkowe, zalecone przez weterynarza leki przeciwbólowe, pęsetę do usuwania kleszczy oraz kopię karty zdrowia psa. Trzeba sprawdzić, czy na obroży psa znajdują się aktualne dane z naszym numerem telefonu. Dobrze rozważyć, czy nie należałoby na przykład dodać adresu miejsca docelowego. Mikroczip to dodatkowe zabezpieczenie na wypadek, gdyby zwierzę się zgubiło.

10.2 W transporcie publicznym

W publicznych środkach transportu komenda: „Leżeć!” powinna obowiązywać zawsze. To minimalizuje ryzyko kłopotów i sprawia, że pies dotrze do celu wypoczęty i mało zestresowany. Trzeba egzekwować to polecenie, nawet kiedy inni współpasażerowie przywołują psa do siebie, nawet gdy ktoś się obrazi. Pies w autobusie czy pociągu po prostu zawsze musi leżeć. Ludzie na ogół rozumieją konieczność takiego zachowania, a jeżeli nie, to trudno. Może nigdy więcej nie spotkasz tych osób, a z własnym psem będziesz żyć jeszcze wiele lat. Podróże publicznymi środkami transportu mogą czasami trwać kilka godzin. Jest się z czego cieszyć, kiedy jazda pociągiem oznacza odpoczynek. Źle wychowany pies może jednak dosłownie zepsuć każdą wycieczkę!

Większość współpasażerów nie chce, by na nich szczekano, warczano, obwąchiwano ich czy oblizywano. Psa należy nauczyć odpowiednich zachowań. Dopóki nie słucha bardzo dobrze, zawsze powinien być na smyczy.

10.3 Przed podróżą

W fazie planowania urlopu trzeba ustalić, czy można zabrać psa i jakie warunki należy spełnić. Jeśli pies nie może pojechać, należy przemyśleć, gdzie on zostanie. Trochę szkoda rozstawać się z przyjacielem właśnie w czasie wakacji, kiedy wreszcie ma się naprawdę dużo czasu—także dla zwierząt! Ponadto po powrocie można odebrać psa zmanierowanego lub chorego, jeśli hotel dla zwierząt czy inne miejsce nie było takie dobre, jak się wydawało. W różnych krajach obowiązują różne przepisy, trzeba się więc zawniczasu w nich zorientować. Jeśli istnieje nakaz zakładania kałgancza, pies odpowiednio wcześnie musi być przyzwyczajony do noszenia tego urządzenia na pysku.

Dwa dni przed daleką podróżą pies musi dostać niepełną porcję. Dobra w tej sytuacji jest sucha karma, gdyż będzie mało odchodów. Potem pies musi pościć. Dostaje wyłącznie wodę. Dzięki temu nie zwymiotuje podczas jazdy, a spacer przed i po podróży wystarczy w razie potrzeby. Jeśli w trakcie podróży jest możliwość robienia przerw i wyprowadzania psa, trzeba korzystać z każdej sposobności. Pies przez całą podróż musi otrzymywać wodę. I nie można zapomnieć o tym, że podróż z psem jest zawsze droższa niż bez niego.

W samolotach dla psów powyżej 5 kilogramów wymagane są pojemniki transportowe. Każdy pies może wygodnie rozciągnąć się w takich skrzynkach. Ale psy oddzielone od swoich ludzi często reagują strachem. Pies zatem zawniczasu musi przyzwyczajać się do transportera. Trzeba zaprezentować mu go odpowiednio wcześnie, aby poczuł się w nim swobodnie. Może potrzebny będzie środek uspokajający. Zawsze trzeba zapytać weterynarza o możliwe skutki uboczne i dobrze rozważyć jego

użycie! W luku bagażowym samolotu szczekanie nie będzie nikomu przeszkadzać.

10.4 Camping z psem

Nawet na polach kempingowych pies nie zawsze jest mile widziany. Jeżeli więc chcemy spędzić urlop właśnie w taki sposób, trzeba go dobrze zaplanować, aby uniknąć niemiłych niespodzianek. To oczywiste, że pies na kempingu powinien być przy właścicielu i nie przeszkadzać sąsiedztwu ani okolicznej naturze. Na spacerzy trzeba wychodzić poza kemping.

10.5 Wakacje w górach

W średnich górach można urządzać długie wędrowki przy umiarkowanych temperaturach, co się psom bardzo podoba. Eskapada w góry wysokie jest o wiele bardziej wymagająca. Trzeba dokładnie poznać charakter szlaków, gdzie zamierza się wędrować z czworonogiem. Niektóre trasy oznaczone jako „łatwe” nagle prowadzą pionowo w górę. Dla ludzi przygotowane są żelazne haki, ale pies nie będzie mógł z nich skorzystać. Czy można go przenieść, czy zwierzę znajdzie jakąś ścieżynkę obok wyznaczonego szlaku? Jeśli nie, trzeba zawrócić. To zaś może być problem, kiedy taka sytuacja zdarzy się wieczorem niemal u celu całodziennego wycieczki!

10.6 Niebezpieczeństwo przegrzania

Miejsca w subtropikalnym lub tropikalnym słońcu są dla psów wyjątkowo nieodpowiednie. Weterynarz musi określić, jakie choroby i pasożyty zagrażają psom w wybranym miejscu oraz zalecić profilaktykę. Intensywne nasłonecznienie z wysokim udziałem promieni UV może spowodować zamglenie soczewek psa – problem, który występuje również w wysokich górach. Psy mogą doznać udaru cieplnego szybciej niż

ludzie. Dlatego **nie wolno zostawiać psów w samochodzie na słońcu!** Ale miejsca w cieniu mogą być zajęte—i co wtedy? W takich sytuacjach należy włączyć klimatyzację i jechać dalej. Aby oszacować temperaturę podłoża w słońcu w południe, trzeba dotknąć ręką ziemi.

Skutecznie przetestowane w domu buty dla psów z grubymi podeszwami chronią przed przegrzewaniem od dołu, ale służą na ogół tylko bardzo krótko, ponieważ później spadają psom z łap. Nie pomagają też T-shirty osłaniające futro przed promieniowaniem UV. Często jedynym wyjściem z sytuacji jest założenie sobie psa na szyi jak futrzanego kołnierza, czego konsekwencją są siódme poty samego właściciela.

Podczas spacerów w czasie upałów pies ma ogromne pragnienie. W ich trakcie trzeba robić liczne przerwy, w miarę możliwości w cieniu, kiedy psu podaje się wodę, o której zapas należy zawczasu zadbać. Uwaga na jadłowite węże i skorpiony, które również lubią przebywać w cieniu!

Chłodniejszy klimat jest lepszy, psy zdecydowanie wolą chłodne plaże. Północne wybrzeża latem są o wiele bardziej przyjazne dla psów niż południowe. Jeżeli można tam zwolnić psa ze smyczy, to kopanie i aportowanie z morza są wspaniałą zabawą.

Rozdział 11: Psy a etyka i polityka

Współistnienie ludzi i psów wiąże się z wieloma wyzwaniem etycznymi i politycznymi. Psy pełnią wiele ważnych ról—wykorzystywane są jako ratownicy, przewodnicy osób niewidomych, terapeuci oraz pracują w policji. Każda z tych ról wymaga odpowiedniego szkolenia i troski o dobre samopoczucie zwierzęcia.

Wiele krajów wprowadza ustawy, których celem jest ochrona dobrostanu psów, regulujące takie kwestie jak trzymanie zwierząt w schroniskach, warunki hodowli czy zakaz stosowania okrutnych metod tresury. Dyskusje dotyczące etyki pracy psów koncentrują się na zapewnieniu, by nie były one nadmiernie eksploatowane oraz aby ich praca nie przyczyniała im stresu czy szkody. Niektóre kraje i miasta wprowadzają specjalne przepisy, dotyczące zakazu hodowania wybranych ras lub specjalnego traktowania zwierząt, co z kolei budzi dyskusje na temat dyskryminacji czy ograniczania wolności.

Bezdomność psów to problem, z którym zmagają się wiele społeczności. Adopcja psów jest pewnym wyjściem ograniczającym liczebność bezdomnych zwierząt. Psy coraz częściej postrzegane są nie tylko jako zwierzęta domowe, ale jako pełnoprawni członkowie rodziny. Ta zmiana percepcji wpływa na politykę poszczególnych krajów, prawa dotyczące zwierząt i ogólną akceptację psów w przestrzeni publicznej. Należy również uwzględnić różnice kulturowe w postrzeganiu psów i ich roli w społeczeństwie. Mieszkańcy Afryki, zwłaszcza krajów, gdzie ludzie cierpią głód, takich jak Rodezja czy Ghana, wskazują na marnotrawstwo cennych produktów żywnościowych, które mogłyby wyżywić wielu ludzi z Trzeciego Świata. Kiczowate reklamy karmy dla zwierząt w telewizji wywołują u nich odruch wymiotny. Rozpieszczanie zwierząt jest dla nich odrażające. Wegetarianie mówią, że aby najeść się mięsem, potrzeba 10 razy więcej gruntów rolnych niż w przypadku spożywania roślin, ponieważ zwierzęta również muszą coś jeść. Niektórzy przez kilkanaście lat utrzymują swoje zwierzęta na diecie wyłącznie roślinnej. I te psy za-

chowują zdrowie! Nowe technologie, takie jak elektroniczne systemy identyfikacji czy aplikacje do monitorowania zdrowia i aktywności zwierząt, otwierają nowe możliwości dla poprawy opieki nad psami, ale także generują pytania dotyczące prywatności, etyki i dobrostanu zwierząt. Zagadnienia te to poważne wyzwania, któremu musi sprostać współczesny świat. W Polsce obowiązuje ustawa o ochronie zwierząt, której pierwszy artykuł brzmi: „Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”[3].

Zakończenie

Dotarliśmy do końca naszej opowieści o wspólnym życiu z psem. Omówiliśmy kwestie żywienia, opieki, zdrowia, wychowania i wspólnych zabaw. Mamy nadzieję, że ten e-book stał się dla Ciebie cennym źródłem wiedzy, inspiracji oraz wsparcia w budowaniu głębokiej i satysfakcjonującej relacji z Twoim czworonożnym przyjacielem. Pamiętaj, że życie z psem to nie tylko ciągłe obowiązki i wyzwania, ale przede wszystkim niezliczone chwile radości, śmiechu i bezwarunkowej miłości. Każdy dzień spędzony z psem to okazja do nauki, wzajemnego poznania i doświadczania niepowtarzalnej więzi, która łączy człowieka i zwierzę.

Niech ten e-book będzie dla Ciebie przewodnikiem, który pomoże Ci zrozumieć potrzeby Twojego psa, odpowiedzieć na nie i stworzyć mu najlepsze możliwe warunki do życia. Jednak prawdziwa mądrość leży w codziennych doświadczeniach, obserwacji i słuchaniu tego, co Twój pies próbuje Ci przekazać.

Mamy nadzieję, że informacje tu zawarte będą pomocne i pozwolą Ci cieszyć się życiem z psem w pełni, z szacunkiem dla jego potrzeb i dobrostanu.

Dodatki

Przepisy na domowe przysmaki dla psów

Kostki mrożone z jogurtu i owoców

Składniki: 1 szklanka naturalnego jogurtu, 1 banan, garść jagód.

Przygotowanie: Zblenduj wszystkie składniki, przelej do foremek na kostki lodu i zamroź. Idealne orzeźwienie na ciepłe dni.

Chrupiące ciasteczka z marchewką

Składniki: 2 szklanki mąki pełnoziarnistej, 1 szklanka startej marchewki, 1 jajko, 1/4 szklanki wody.

Przygotowanie: Wymieszaj wszystkie składniki, wałkuj ciasto na grubość około 5 milimetrów, wytnij ciasteczka w dowolnym kształcie, piecz w 180 stopniach Celsjusza przez około 30 minut.

Wołowe kąski

Składniki: 1/2 kg chudego mięsa wołowego, 1/2 szklanki bulionu wołowego bez soli.

Przygotowanie: Pokrój mięso na małe kawałki, zalej bulionem i odstaw na noc do lodówki. Następnego dnia piecz w piekarniku w niskiej temperaturze (100 stopni Celsjusza) tak długo, aż mięso będzie całkowicie suche.

Pieczone słodkie ziemniaki

Składniki: 2 słodkie ziemniaki.

Przygotowanie: Pokrój słodkie ziemniaki na cienkie plasterki, rozłóż na blasze do pieczenia i piecz w 175 stopni Celsjusza do czasu, aż będą chrupiące.

Pamiętaj, aby wprowadzać nowe pokarmy do diety psa stopniowo i zawsze obserwować reakcję zwierzęcia na nowe składniki. Przysmaki nie powinny zastępować zbilansowanej diety, ale stanowić jej urozmaicenie i nagrodę. Powtórzmy: to, co zostało rozdane jako nagroda, musi zostać odjęte od głównego posiłku.

Bibliografia

- A. Brzezicha, *Mój pies i ja*, Warszawa 2000
J. Fisher J., *Okiem psa*, Warszawa 2015
D. Forelle, M. Szuszkiewiczowa, *Psia księga*, Warszawa 1976
H. Lisiecki, *Amatorskie szkolenie psów*, Warszawa 1986
H. Lisiecki, *Psy*, Warszawa 1976

Źródła internetowe:

<http://www.hunde.com/>¹

<https://dogup.pl/>

<https://johndog.pl>

[1] Psy krzyżują się również z szakalami.

[2] Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, art. 6, pkt 1: „Przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć [...] bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi lub zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie specjalnego bólu, bicie po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn”, Dz.U. 1997 nr 111, poz. 724.

[3] Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, lok.cit.

About the Author

Tomasz Górski — wieloletni hodowca i miłośnik psów — dzieli się swym unikatowym doświadczeniem i wiedzą, jak wychować psa na wiernego, posłusznego i szczęśliwego przyjaciela człowieka